Janusz Kalbarczyk — **Jazda szybka na łyżwach** — str. 6

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK IV NR 9 (246) PONIEDZIAŁEK 30 STYCZNIA 1950 CENA 15 ZŁ

Zwycięstwo ping-pongistów Polski z N. Zelandią i Irlandią na mistrzostwach świata

Sukces Kwapienia i sztafety 4 x 10 km w Tatrzańskiej Łomnicy

Ostatnie wyniki wewnątrz numeru

Polska-Związki Zaw. Szwecji w boksie 16:0

Dziedzic, Bujakówna, Kowalska i Kula

nowymi mistrzami Polski w narciarstwie



Uczestniczki biegu zjazdowego o mistrzostwo Polski bezpośrednio przed startem. W dali Czerwone Wierchy. Z prawej strony stoi trener zjazdowy J. Lipowski. Fot. R. Serafin



Potrójny skok czy fotomontaż? Niech Czytelnicy sami rozstrzygną. Na zdjęciu sylwetki czołowych polskich skoczków: Daniela Krzeptowskiego (z lewej), Jana Kuli i Stanisława Marusarza — wszyscy z SNPTT Zakopane. Fot. R. Serafin

Od środy rozgrywane są w Zakopanem XXV mistrzostwa narciarskie Polski. Wyniki pierwszej konkurencji biegu na 18 km podaliśmy już w numerze czwartko[illegible]

W czwartek rozegrano konkurs skoków do kombinacji, w której mistrzem został Józef Daniel Krzeptowski. W piątek w biegu zjazdowym tryumfował Stefan Dziedzic przed Józefem Marusarzem a w konkurencji pań Hanka Bujakówna przed Grocholską. Slalom, odbyty w sobotę wygrał bielszczanin Jan Płonka przed Józefem Marusarzem, zaś w punktacji ogólnej do kombinacji alpejskiej na pierwsze miejsce wysunął się Stefan Dziedzic przed Płonką. Wśród pań wygrała slalom Kowalska, która też zajęła pierwsze miejsce w kombinacji alpejskie,

Szczegółowe sprawozdanie z tych konkurencji, znajdą Czytelnicy na str. 3 i 5.

W poniedziałek odbędą się dwie ostatnie konkurencje mistrzostw bieg na 30 km i sztafeta 4x10 km. Zawodnicy startujący na 30 km, nie będą oczywiście mogli brać udziału w sztafecie. Zrobiono to celowo, aby [illegible] ile możności doprowadzić do wychowania specjalistów dla długich biegów narciarskich. Najlepsi 30-kilometrowcy, będą w zawodach o Puchar Tatr w Tatrzańskiej Łomnicy startować w biegu na 50 km.



Leopold Tajner z Goleszowa już po raz drugi zdobył wicemistrzostwo Polski w kombinacji norweskiej. Fot. R. Serafin

Gdańsk — Poznań 71:73 w pływaniu

Sensacje w skokach

St. Marusarz przegrywa mistrzostwo i skacze 80,5 m poza konkursem

ZAKOPANE (tel.). Największe zainteresowanie publiczności na narciarskich mistrzostwach Polski wzbudził otwarty konkurs skoków, odbyty w niedzielę w południe. Około 15.000 widzów śledziło go z wielkiem zaciekawieniem. Startowało 31 zawodników. Widzowie rekrutowali się nietylko z Zakopanego. Specjalne pociągi popularne (po 3 z Krakowa i Katowic i dwa z Warszawy) a ponadto dziesiątki samochodów przywiozły do Zakopanego liczne rzesze niedzielnych wczasowiczów już we wczesnych godzinach porannych. Tysięczne tłumy zdążały też pod Krokiew od ra-[illegible]

Konkurs skoków zakończył się zwycięstwem Jana Kuli. Startujący przed nim Stanisław Marusarz pierwszym swoim skokiem, bardzo słabym, pogrzebał szanse zdobycia mistrzostwa. St. Marusarz miał w tym skoku słabe odbicie, po którym machnąwszy w powietrzu ręką, wylądował na 57 metrach. Drugi skok miał już znacznie lepszy, osiągnął bowiem 72 metry. Było to jednak za mało, gdyż najgroźniejszy jego konkurent Jan Kula miał skoki 64 i 72,5 m. Słaby pierwszy skok St. Marusarza był nawet słabszy od skoków innych zawodników, z których bardzo dobrze zaprezentowali się przede wszystkim: Józef Daniel Krzeptowski, Kozak, Tajner, Andrzej Marusarz, a także Fross ze Śląska.

Konkurs otwarł Schindler, osiągając długość 61 m, miał jednak upadek i wycofał się. Daniel Krzeptowski wynikiem 63,5 m rozpoczął wyścig o najlepsze miejsce. Po nim skakał Fross, który osiągnął również 63,5 m, dalej Kula 64 m, Kozak 64, Gąsienica-Józkowy 61,5 m, Andrzej Marusarz 64, Wieczorek 64 m, Tajner 63,5 m i Stanisław Marusarz 57 m.

Jak widać, walka była bardzo zacięta. O miejscu decydował styl. Po zakończeniu pierwszej serii prowadził Kula przed Kozakiem, Krzeptowskim, Frossem i Wieczorkiem. Stanisław Marusarz znalazł się dopiero na 12 miejscu.

Druga seria skoków odbyła się z nieco większego rozbiegu. Rozpoczął ją Daniel Krzeptowski, uzyskując 71,5 m. Po nim Fross — 70,5 m, następnie Kula Jan — 72,5 m, który miał najdalszy skok w konkursie, a zarazem najładniejszy stylowo, wysoko ceniony przez sędziów. Andrzej Marusarz osiągnął 70 m, Stanisław Marusarz zbliżył się wybitnie do Kuli, uzyskując 72 m i pod koniec Tajner, który miał 70,5 m. Kozak miał krótszy skok — 68 m, Wieczorek 67,5 m, jednak z podpórką, na skutek czego utracił dobrą lokatę.

Pobieżne obliczenia wykazały, że zwyciężył Jan Kula przed Danielem Krzeptowskim i Kozakiem. Andrzej Marusarz miał długość na równi z Tajnerem i Frossem. Styl zadecydował tu o lepszej lokacie.

Po konkursie skoków na skocznię weszli jeszcze raz Kozak, Daniel Krzeptowski i Stanisław Marusarz, by wykonać skoki poza konkursem. Kozak i Krzeptowski uzyskali po 77 m, przy czym skoki Krzeptowskiego były bardzo ładne stylowo, lepsze niż jego skoki w konkursie. Jako ostatni skakał Stanisław Marusarz: start, bardzo dobre odbicie, długi lot — i wylądowanie na 80,5 m. Jest to najlepszy tegoroczny wy[illegible]

WYNIKI: 1) Kula Jan — SN PTT Zakopane, skoki 64 m i 72 m, nota 222,5 pkt. — (Ocena według sędziów) Płonka 17,5 pkt.; Talar 17,0 pkt.; Kisieliński 17,5 pkt.; Bujak 17,5 pkt., Faden 17,5 pkt.); drugi skok: (18,0; 17,5; 17,5; 18,0; 18,5); 2) Krzeptowski Daniel Józef — SN PTT Zakopane, skoki 63,5 i 71,5, nota 217,5 (według sędziów I skok 16,0 — 16,0 — 16,0 — 16,5 — 16,5; II skok 17,5 — 16,5 — 16,5 — 17,5 17,0); 3) Kozak — Gwardia Zakopane skoki 64 i 68 m, nota 213 pkt. (16,0 — 16,5 — 16,5 — 16,5 — 16,5; II skok 16,5 — 16,5 — 16,5 — 16,5 — 16,0 — 16,0); 4) Tajner Leopold — Budowlani Goleszów, skoki 63,5 i 70,5 m, nota 211 pkt. (15,0 — 14,0 — 15,0 — 14,0 — 14,5; II skok 17,0 — 17,0 — 17,0 — 16,5 — 16,5);

5) Fross — LZS Barania Wisła, skoki 63,5 i 70,5 m, nota 209 pkt.; 6) Marusarz Andrzej — SN PTT Zakopane, skoki 64 i 70 m, nota 207 pkt.; 7) Marusarz Stanisław — SN PTT Zakopane 57 i 72 m, nota 203 pkt.; 8) Węgrzynkiewicz — SN PTT Bielsko, 61 i 66 m, nota 201 pkt.; 9) Klamerus Jan — Gwardia Zakopane — 57 i 64,5 m, nota 198,5 pkt.;

10) Karpiel — AZS Kraków Oddz. [illegible] 8 pkt.; 11) Gąsienica-Samek Mieczysław — Gwardia Zakopane — 54 i 61,5 m, nota 190,5 pkt.; 12) Dziedzic — AZS Kraków — 57 i 62 m, nota 190 pkt.; 13) Gąsienica Józkowy — AZS Kraków, Oddz. Zakopane — 61,5 i 62,5 m, nota 187,5 pkt.; 14) Świerk J. — Unia, Szklarska Poręba — 56 i 63 m, nota 185,5 pkt

15) Raszka — LZS Barania Wisła, 58 i 61 m, nota 183 pkt.; 17) Zwijacz — AZS KRAKÓW Oddział Zakopane 56,5 i 63,5 m, nota 183 pkt.; 17) Szeliga — AZS Kraków, Oddział Zakopane, 57 i 615 m nota 182,5 pkt.; 18) Podeszwa — AZS Poznań, 54 i 61 m, nota 181 pkt.; 19) Wieczorek — LZS Szczyrk, 64 i 61,5 m (drugi zupadkiem), nota 177 pkt.;

20) Dawidek — AZS Kraków, Oddz. Zakopane, 50,5 i 61 m, nota 173,5 pkt.; 21) Krzeptowski Daniel Bolesław 47 i 53 m, 158,5 pkt., 22) Witek — AZS Kraków, Oddział Zakopane, 49 i 57 m, nota [illegible] 23) Cie[illegible] Wisła, 50,5 i 54,5 m, noa 158 pk.; 24) Hoły — Gwardia Zakopane, 59,5 i 64,5 (drugi z upadkiem), 157 pkt.;

25) Rekucki — Spójnia Nowy Targ, 40 i 55 m, nota 155 pkt.; 26) Mitręga — Stal Ustroń, 49 i 52 m, nota 154 pkt.; 27) Świerk T. — Kolejarz Zakopane, 56 i 57,5 m, nota 150 pkt.; 28) Nogowczyk — LZS Barania Wisła 57 i 59, nota 141 pkt.; 29) Klamerus Józef — Gwardia Zakopane, 50 i 49 m, nota 133 pkt.; 30) Rayski — Spójnia Nowy Targ, 40 i 47 m, nota 132 pkt.

Szczegóły zwycięstwa w Sztokholmie

SZTOKHOLM. (PAP) W pierwszym swym meczu na terenie Szwecji pięściarze polskich Zw. Zawodowych odnieśli wysokie zwycięstwo nad robotniczą reprezentacją Szwecji w stosunku 16:0.

W muszej — Kargier pokonał wysoko na punkty Viklunda; w koguciej — Grzywocz wypunktował Nyborga; w piórkowej — Ścigała odniósł zwycięstwo przez t. k. o. w III rundzie nad Berglundem, który doznał kontuzji łuku brwiowego; w lekkiej — Sadowski nieznacznie wypunktował Anderssona; w półśredniej — po najładniejszej walce spotkania, Chychła odniósł zwycięstwo punktowe nad Viklanderem, którego tylko gong uratował od porażki przez k. o.; w średniej — Nowara pokonał nieznacznie Forseliusa na punkty; w półciężkiej — Grzelak wypunktował Martinssona, który w III rundzie był do 8-miu na deskach; w ciężkiej — po dwóch przegranych rundach, Jaskóła odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Boldera, który poddał się w ostatnim starciu.

Mecz oglądało 4 tys. widzów.



Reprezentacja polskiej Gwardii na międzynarodowych zawodach narciarskich SNB w Tatrzańskiej Łomnicy podczas otwarcia.

Poznań - Śląsk w boksie

KATOWICE. Śl. OZB zaakceptował telegraficzną propozycję poznańskiego OZB w sprawie rozegrania międzyokręgowego meczu Poznań — Śląsk w dniu 2 lutego. W związku z tym kapitanat Śl. OZB zestawił następujący skład reprezentacji Śląska: **Frydrych** (Stal Siemianowice), rez. Gumowski (Stal Zabrze), **Guzy** (Siemianowiczanka), rez. Owczarek (Kolejarz Katowice), **Brzeziński** (Budowlani My[illegible] sko), **Kempa** (Stal Batory), rez. Brekler I (Budowlani Mysłowice), **Maciejewski** (Budowlani Mysłowice), rez. Ponanta (Stal Batory), **Sznajder** (Stal Batory), rez. Galle (Stal Zabrze), **Paterek** (Górnik Ruda), rez. Tomik (Górnik Bielszowice), **Drapała** (Stal Batory), rez. Szczypiński (Kolejarz Kato[illegible]

Z drużyną wyjeżdżają pp. Dziura i [illegible]

Uznanie dla łyżwiarzy

ZAKOPANE (tel.). Premier Józef Cyrankiewicz, bawiący poprzedniej niedzieli w Zakopanem, obecny był na występie polskiej rewii lodowej. Po występie Premier wyraził kierownictwu uznanie za zorganizowanie rewii i pochwałę dla jej uczestników.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

Dwa zwycięstwa Polaków

BUDAPESZT. (tel.) W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym, w którym również startuje drużyna Polska. W mistrzostwach startują przedstawiciele 17 państw. Na początek poszły rozgrywki o mistrzostwo drużynowe. Polacy walczyli w niedzielę przed południem z Nową Zelandią wygrywając 5:1, a po południu z Irlandią wygrywając 5:0.

Inne wyniki: Włochy — Dania 5:1, Francja — Szwajcaria 5:0, Szwecja — Brazylia 5:1, Anglia — Walia 5:0, Czechosłowacja — Irlandia 5:0, Węgry — Szwajcaria 5:0, Szwecja — Austria 5:4.

W konkurencji pań: Rumunia — Włochy 3:0, Szkocja — Walia 3:0, Węgry — Szwecja 3:1, CSR — Francja 3:0, Szkocja — Włochy 3:0, Rumunia — Anglia 3:0, Węgry — CSR 3:0.

Rozgrywki trwają.

Druga porażka CDKA

MOSKWA. Ponad 40.000 widzów zgromadziły na stadionie Dynamo spotkania czterech czołowych radzieckich drużyn hokejowych: CDKA, Dynamo, WWS i „Skrzydła Sowietów".

Szczególnie wielkim zainteresowaniem cieszył się mecz leadera tabeli CDKA z zajmującym drugie miejsce w rozgrywkach zespołem Dynamo. Spotkanie to miało decydujące znaczenie dla pozycji obu drużyn w tabeli mistrzowskiej.

Po niezwykle emocjonującej grze CDKA doznało drugiej porażki w tym tygodniu, przegrywając spotkanie 2:3. Dzięki temu zwycięstwu Dynamo ma obecnie tą samą ilość punktów, co CDKA, lecz nadal zajmuje drugie miejsce w tabeli, na skutek gorszego stosunku bramek.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również mecz drużyny lotników WWS ze „Skrzydłami Sowietów", które w poniedziałek wygrały z CDKA, sprawiając największą niespodziankę tegorocznych rozgrywek mistrzowskich. Spotkanie zakończyło się wy- [illegible].

Obecnie w tabeli mistrzowskiej prowadzi nadal CDKA, mając 24 pkt. i st. br. 69:18, przed „Dynamo — także 24 pkt. i st. br. 49:22 „Skrzydłami Sowietów" — 20 pkt., WWS — 19 pkt. i Spartakiem — 16 pkt. Pierwsze dwie drużyny rozegrały dotychczas po 14 spotkań, trzy następne zdobyły swe punkty w 13 meczach.

Jubileusz hokeistów Cracovii

KRAKÓW. Jubileusz sekcji hokejowej Ogniwo-Cracovii został przełożony ze stycznia na luty (prawdopodobnie 10. II.). Na uroczystość tą Cracovia zaprosiła czechosłowacką drużynę AC Budziejowice, która potwierdziła już swój przyjazd.

* * *

● MISTRZOSTWA piłkarskie Niemiec Ludowych: Erfurt — Altenburg Nord 2:1, Waggonbau Dessau — Babelsberg 5:1, ZSG Lipsk — Meerane 3:2, Vorwaerts Schwerin — Ankre Wiesmar 6:0, ZSG Halle — Gera Sued 6:1, Friedrichstadt Drezno — Kopalnia Marga Cottbus 8:0. W Berlinie: Berliner SV — Panków 4:1, Alemania — Nord 4:3; Viktoria — Tenis Borussia 0:1, Wacker — Hertha BSC 3:1.

● WYNIKI hokejowe za granicą: Belgia — Holandia 4:3 (0:2, 3:1, 1:0). — Kanadyjczycy Edmonton Mercurys, którzy zagrają na mistrzostwach świata przegrali w Londynie ze Streatham HC 1:5 (0:2, 0:3, 1:0).

● NORWEGIA pokonała w Oslo w meczu łyżwiarskim w jeździe szybkiej USA 88,5:55,5 pkt. Amerykanie wygrali tylko biegi na 500 i 1.500 m, pozostałe zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Zawodom przyglądało się 27 tysięcy widzów.

Porażka i zwycięstwo ping-pongistów śląskich

BYTOM. Międzyokręgowe spotkanie tenisa stołowego Lublin — Śląsk zakończyło się wielką niespodzianką w postaci zwycięstwa Lublina 5:4. Porażkę Śląska można usprawiedliwić brakiem Kawczyka, Widery i Otręby. Goście posiadali w Patyńskim najlepszego zawodnika, który przyczynił się [illegible].

Wyniki: Patyński (L) — Piechaczek 17:21, 21:14, 21:12; Skirmund (L) — Metzgar 21:15, 17:21, 11:21, Zielonka (L) — Strzebień 18:21, 21:14, 21:13, Patyński (L) — Metzger 21:16, 21:13; Skirmund (L) — Strzebień 21:19, 21:14; Zielonka (L) — Piechaczek 21:19, 17:21, 21:17; Mazurek (L) — Wojciechowski 27:29, 21:18, 17:21; Skirmund (L) — Pie- [illegible]

*

Rewanżowe spotkanie ping-pongistów Lublina i Śląska, ozegane w niedzielę w Będzinie, zakończyło się zwycięstwem Śląska. Najlepszym zawodnikiem był lublinianin Patyński. Dysponując on dobrą obroną i groźnym atakiem. Najpiękniejszą grę stoczył on z Robokiem (Stal Siemianowice).

Wyniki: Patyński (L) — Krauze 21:16, 21:17; Skirmund (L) — Piechaczek [illegible] 19:21; Zielonka (L) — [illegible]k 16:21, [illegible]:21; Patyński — Piechaczek 21:18, [illegible]:12; Patyński — Robok 13:21, 21:14, 21:19; Skirmund — Krauze 21:18, 13:21, 11:21 i Zielonka — Piechaczek 5:21, 8:21. (Rs.)

NA pływalniach

GDAŃSK — POZNAŃ 71:73 W PŁYWANIU

GDAŃSK. (tel.) W meczu pływackim o puchar PZP nieznaczne zwycięstwo odnieśli goście. W ramach zawodów padły dwa rekordy Polski, które jednak nie mogą być uznane ze względu na nieprzepisowy basen (20 metrów). Budziszówna na 400 m grzbiet. w czasie 6,44,6 i Cichoński na 200 m klas. w czasie 2,48,8.

MĘŻCZYŹNI: 100 m dow.: 1) Marchlewski (Gd) 1,05,0, 2) Taedling (P) 1,06,9; 400 m dow.: 1) Taedling (P) 5,15,6, 2) Marchlewski (Gd) 5,26,8; 100 m grzbiet: 1) Piotrowski (Gd) 1,19,6, 2) Czerniak (Gd) 1,25,0; 200 m klas.: 1) Cichoński (Gd) 2,48,8, 2) Ruchaj (P) 3,01,2; 4 x 200 m dow.: 1) Poznań 10,41,0, 2) Gdańsk 11,07,8.

KOBIETY: 100 m dow.: 1) Malicka 1,22,9, 2) Przyborowicz 1,26,9; 400 m dow.: 1) Bogucka (P) 6,44,5, 2) Budziszówna (Gd) 6.44,6; 100 m grzbiet: 1) Budziszówna (Gd) 1,30,0, 2) Żurkówna (P) 1,31,0; 200 m klas.: 1) Mrozówna (Gd) 3,29,6, 2) Mikiasówna (P) 3,29,7; 4 x 100 m zmiennym: 1) Poznań 6,21,2, 2) Gdańsk 6,34,2.

W meczu piłki wodnej Gdańsk pokonał Poznań 10:6 (2:6).

OGNIWO BYTOM — ZWIĄZKOWIEC ŁÓDŹ 80:53

BYTOM. Na meczu Ogniwo — Związkowiec padł nowy rekord Polski kobiet 4 x 100 m dow., uzyskany przez Ogniwo (Gryszczykówna, Badura, Królikowa i Niedzielówna). Poprzedni rekord należał do Hakoah Bielsko od 1939 r. i wynosił 5,44,2.

MĘŻCZYŹNI: 100 m dow.: 1) Prządo (O) 1,04,2; 2) Zimny (O) 1,04,2; 3) Jaworski (Z) 1,10,6; 400 m dow.: 1) Gremlowski (O) 5,12,8; 2) Wojciechowski (Z) 5,49,5; 3) Stankowski (Z) 6,13,7; 100 m grzbiet.: 1) Boniecki (Z) 1,15,4; 2) Gadzkiewicz (O) 1,19,1; 3) Pławik (Z) 1,23,8; 200 m klas.: 1) Brzęczek (O) 2,56,2; 2) Dobrowolski (Z) 2,57,4; 3) Tarabuła (O) 3,11,0; 4 x 200 m dow. 1) Ogniwo 10,22,6; 2) Związkowiec 10,51,6.

WŁÓKNIARZ (ŁKS) ŁÓDŹ — OGNIWO SZCZECIN 115:63

ŁÓDŹ. (tel.) W ramach zawodów pływacy Włókniarze ustanowili dwa rekordy Polski i 2 okręgowe, a Ogniwo 6 rekordów okręgowych. Na listę rekordzistów Polski wpisała się Pronlewiczówna na 100 m „motylkowym" (klas. B) z czasem 1,31,0. Drugi rekord uzyskała łódzka w sztafecie 4 x 100 zmiennym w konkurencji pań, czas 6,14,2. Drużyna płynęła w składzie: [illegible]

*

JANÓW. W towarzyskim spotkaniu pływackim młodzików Górnika Janów i katowickiej Stali, uzyskano kilka dobrych wynków.

50 m dow.: 1) Staszek (G) 0,35,0 sek., 2) Seidel (St) 0,38,2; 100 m dow.: 1) Mariański (St) 1,13,2, 2) Suchoń (St) 1,23,3; 200 m dow.: 1) Mariański (St) 2,47,2, 2) Szymura (St) 2,57,8. 100 m klas.: 1) Pelarz (G) 1,32,0, 2) Kurdziej (G) 1,38,5; 200 m klas.: 1) Grabski (St) 1,27,1, 2) Dronia (G) 1,28,0; 100 m grzbiet.: 1) Koźlik (G) 1,27,6, 2) Stolecki (G) 1,28,6; [illegible] 6,48,9; 5 x 50 m dow.: 1) Stal 2,58,0, 2) Górnik 2,58,5.

DZIEWCZĘTA: 50 m dow.: 1) Brzozkówna (St) 0,43,6, 2) Begińska (St) 0,50,5; 100 m dow.: 1) Gelnerówna (St) 1,34,0, 2) Leśkówna (St) 1,43,2; 50 m klas.: 1) Wenzel (St) 0,54,6, 2) Nieświecówna (St) 0,54,8; 100 m klas.: 1) Gelnerówna (St) 1,37,5, 2) Wenclówna (St) 1,43,2; 4 x 100 m klas.: 1) Stal 7,18,1, 2) Górnik 8,32,8.

W meczu piłki wodnej Stal pokonała Górnika 8:2 (5:0).

Minima dla lekkoatletów

WARSZAWA. Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał z Belgii program tegorocznych mistrzostw lekkoatletycznych Europy, które odbędą się w sierpni[illegible] orzy, w poro[illegible] ową Federacją Lekkoatletyczną, ustalili minima, uprawniające do startu w skokach i rzutach.

Minima dla mężczyzn: kula — 15 m, dysk — 47 m, oszczep — 65 m, młot — 52 m, skok w dal — 7.15 m, skok wzwyż — 1.90 m, trójskok — 14.50 m, [illegible].

Minima dla kobiet: kula — 12.50 m, dysk — 39.50 m, oszczep — 39.50 m, skok w dal — 5.40 m, skok wzwyż — [illegible].

KRAKÓW. W spotkaniu lekkoatletycznym Studium W. F., w którego barwach wystąpili znani lekkoatleci Polski z Buhlem na czele, pokonało zdecydowanie zespół Cracovii. WYNIKI: 25 m: 1) Buhl (WF) 3,5 sek., 2) Wałek (WF) 3,6 sek.; w dal: 1) Buhl (WF) 6,05 m, 2) Łabuś (WF) 6,04 m; trójskok z miejsca: 1) Krzeszowiak (WF) 8,06 m, 2) Zawadzki (Cr) 7,80 m; trójskok z rozbiegu: 1) Łabuś (WF) 11,80 m, 2) Pawlan (Cr) 11,26 m; wzwyż: 1) Puzio (Cr) 1,57 m, 2) Żarek (WF) 1,51,5 m; kula: 1) Słowik (Cr) 12,32, 2) Targosz (WF) 11,13 m; 4 x 25 m 1) Studium (WF) 15,3 sek., 2) Cracovia 15,3 sek.

Pod koszem ligowym

Spójnia Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kraków	[illegible]	6	[illegible]
[illegible]	[illegible]	6	[illegible]
Włókniarz Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Ostrów	[illegible]	5	[illegible]
Kolejarz Toruń	[illegible]	4	[illegible]
Ogniwo Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS KRAKÓW	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GWARDIA (KRAKÓW) — KOLEJARZ (POZNAŃ) 42:44 12:24)

KRAKÓW. Poznański Kolejarz wygrał z miejscową Gwardią 44:22 (24:12). Punktami podzielili się: Kolaśniewski 17, Grzechowiak 12, Matysiak 8, Fęglerski 5 i Jarczyński 2 — dla Kolejarza, Dąbrowski 16, Kowalówka 9, Arlet i Pawlik po 6, Wójcik i Asiu po 2, Paszkiewicz 1 — dla Gwardii. Sędziowali pp. Twardo (Warszawa) i Seifert (Kraków).

AZS WARSZAWA — WARTA POZNAŃ 66:32 (24:14)

WARSZAWA. W rewanżowym spotkaniu warszawski AZS pokonał ponownie Wartę 66:32. Punkty zdobyli: dla AZS — Kamiński i Bartosiewicz po 18, Niciński i Dobrucki po 10, Popławski M. 5, Popławski Z. 4, Olesiewicz 1, dla Warty — Dylewicz i Szary po 8, Rych 6, Szymura i Rett po 4 oraz Sakierkowski 2.

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — KOLEJARZ (OSTRÓW) 64:43 (27:15)

ŁÓDŹ. Miejscowa Spójnia zrewanżowała się Kolejarzowi i wygrała zdecydowanie 64:43 (27:15). Punkty dla niej zdobyli: Pawlak 33, Skrodzki 11, Michalak 8, Mokwiński 6, Płachciński 4 i Kabziński 2, dla Kolejarza — Grzęda 21, Garbarek 6, Sitek 5, Cieluch I i II po 4, Kolaniewski 3. Mecz prowadzili pp. Ujma z Warszawy i Piotrowski z Krakowa.

WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) — KOLEJARZ (OSTRÓW) 56:35 (25:14)

ŁÓDŹ. Przez cały czas zawodów Włókniarz miał zdecydowaną przewagę, jedynie po zmianie stron kolejarze doprowadzili stan meczu do 26:27. Punkty dla Włókniarza zdobyli: Maciejewski 17, Żyliński 11, Bartosiewicz 8, Ulatowski 8, Kozłowski 6, Waligórski 3, Wiśniewski 3; dla kolejarzy Kolaśniewski II i Grzęda po 8, Słupianek 7, Garbarek 5, Sitek i Cieluch po 2 oraz Sitarek 1. Sędziowali pp. Piotrowski z Krakowa oraz Ujma z Warszawy.

SPÓJNIA GDAŃSK — AZS KRAKÓW 38:11 (13:9)

GDAŃSK. Leader Ligi Koszykowej odniósł dalsze zwycięstwo w meczu z krakowskim AZS. Punkty zdobyli: dla Spójni — Lelonkowicz 13, Wojtowicz 11, Markowski I 6, Brzozowski 4 i Markowski II 3, dla pokonanych — Kozdruń 7, Łysakowski 2, Obuchowicz 1 i Hoheler 1.

OGNIWO CRACOVIA — KOLEJARZ POZNAŃ 41:38 (20:16)

KRAKÓW. Największą niespodziankę w tegorocznych rozgrywkach sprawiła Cracovia, która po zaciętej i wyrównanej walce zwyciężyła poznańskiego Kolejarza 41:38. Kosze zdobyli dla Cracovii — Laska 9, Pacula i Ciesielski po 6, Ludzic 6, Ciesielski R. i Beledkowski po 5; dla Kolejarza Grzechowiak 13, Kolaśniewski 11, Jarczyński 8, Matysiak 3, Fenglerski 2 i Bayer po 1. Sędziowali pp. Czekalski i Twardoch.

KOLEJARZ (TORUŃ) — AZS (KRAKÓW) 57:29 (24:14)

TORUŃ. Toruński Kolejarz pokonał zdecydowanie AZS (Kraków) 57:29 (24:14). Gospodarze byli zespołem o klasę lepszym. U miejscowych wyróżnił się Gliński, zdobywca największej ilości punktów — 19. Najlepszym graczem na boisku był Kozdrój (AZS), który zdobył 14 pkt.

Mistrzostwa Opolszczyzny

ZABRZE. W mistrzostwach koszykówki Śl. OZKSS uzyskano następujące wyniki: UNIA GLIWICE — BUDOWLANI BYTOM 25:26 (13:16). Punkty dla Unii: Koźmiński 9, Donesz 6, Gwizdała 4, Grześko 3, Dąbrowski 2 i Zieliński 1; dla Budowlanych: Tyński 10, Juszczyk i Przybylski po 6, Winkowski 2, Kasprzak i Dudkiewicz po 1. OGNIWO BYTOM — AZS GLIWICE 20:0 (w. o.). BUDOWLANI BYTOM — AZS GLIWICE 31:23 (12:11). Punkty dla Budowlanych: Przybylski 15, Kasprzak 8, Juszczyk 6 i Dudkiewicz 2; dla AZS-u Kwiatkowski 9, Tomak 8 i Mazurkiewicz 6. GÓRNIK ZABRZE — BUDOWLANI BYTOM 34:51 (20:17). Punkty dla Górnika: Klukas 11, Noga 8, Wilk 7, Wiśniewski 7, Stebel 3 i Gogolin, dla Budowlanych — Winkowski 20, Tyński 12, Przybylski 10, Juszczyk 6 i Masior 3. GÓRNIK ZABRZE — AZS GLIWICE 20:0 (w. o.). UNIA GLIWICE — OGNIWO BYTOM 20:0 (w. o.) GÓRNIK ZABRZE — OGNIWO BYTOM 44:19 (18:6). W spotkaniu o pierwsze miejsce Górnik łatwo rozprawił się z Ogniwem. Punkty: Klukas 18, Wiśniewski 12, Wilk 7, Noga 6 i Stebel 1; dla Ogniwa — Godła 6, Tatarczuk 5, Chwastek 4, Cieśla 2.

Końcowa tabelka rozgrywek:

Górnik Zabrze	5	6	240:145
Ogniwo Bytom	5	5	218:190
Budowlani Bytom	5	4	201:224
Unia Gliwice	5	3	168:144
AZS Gliwice	5	1	76:197

*

TARNOWSKIE GÓRY. W sali gimnastycznej Liceum Pedagogicznego TPD w Tarnowskich Górach, odbyły się zawody towarzyskie w siatkówce. Wzięły w nich udział trzy drużyny: Gimn. Ogóln. Piekary Śl., Liceum Pedagog. TPD i Gimn. Ogóln. Tarnowskie Góry.

Wyniki: Gimn. Ogóln. Piekary Śl. — Gimn. Ogóln. Tarn. Góry 0:3 (3:15, 8:15, 10:15); Gimn. Ogóln. Piekary Śl. — TPD Tarn. Góry 0:3 (5:15, 7:15, 7:15).

Sukces Kwapienia i sztafety Gwardii w Tatrzańskiej Łomnicy

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. — (PAP) W sobotę w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich służby milicyjnej państw demokracji ludowej odbył się bieg na 18 km, w którym dwa pierwsze miejsca zajęli Po[illegible].

Przed biegiem reprezentant Polski Kwapień zapowiedział pobicie rekordu trasy. Próba się powiodła. *Kwapień wygrał zdecydowanie w czasie 1:07:01 g.*

Drugie miejsce zajął *Bukowski (Polska) w czasie 1:10:02.* 3) Rusko (CSR) — 1:10:15. 4) *Gąsienica-Fronek (Polska) — 1:10.36.* 5) Moc (CSR) — 1:11:16. Pierwszy Węgier Gangaczy zajął 18 miejsce. Startowało 150 zawodników, w tym 7 Polaków.

Punktacja po czterech konkurencjach przedstawia się następująco: 1) CSR — 167 pkt. 2) Polska — 127 pkt. 3) Węgry — 23 pkt.

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. W piątek rozegrany został w Tatrzańskiej Łomnicy bieg zjazdowy na trasie 3.250 m. Start miał miejsce na wysokości 2.050 m. Osiem ostrych zakrętów na trasie oraz meta za głębokim kotłem wymagały od zawodników wysokiej techniki. Startowało 84 zawodników, w tym 7 Polaków. Węgrzy nie brali udziału. Zwyciężył Kapłon (Polska), który przejechał trasę w 3:33,0, zdobywając dla Polski 20 pkt.

Drugie miejsce zajął Czechosłowak Moc — 3:36,6. 3) Bruck (CSR). 4) i 5) Polacy Kowalski i Węgrzynkiewicz. Następny Polak — Szczotka zajął 9 miejsce, a Kugowski 10. W czasie zjazdu Czechosłowak Kowalczyk doznał ciężkiego złamania nogi.

*

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. (tel.) W niedzielę zakończyły się międzynarodowe zawody SNB. Jako ostatni punkt programu odbyła się sztafeta 4 × 10 km, wspaniale wygrana przez polską Gwardię. Polacy biegali w składzie: Bukowski, Kowalski, Fronek Gąsienica i Kwapień. Ten ostatni uzyskał znakomity czas 31,50 minut, a cała drużyna 2.12,34 godz. Na drugim miejscu znalazła się drużyna SNB I 2.18,35 godz., na trzecim SNB II. Czwarte miejsce zajęli Węgrzy w czasie 2,44,16 godz.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło SNB (Czechosłowacja) 207 punktów przed Gwardią 167 i Milicją Węgierską 35 pkt.

Poza konkursem zawodów odbyły się skoki, w których zwyciężył Polak Fronek Gąsienica 205 pkt. 44,5 i 47 m. W drugiej klasie zwycięstwo uzyskał Polak Kowalski 174,3 pkt. 38 i 43 m.

W godzinach wieczornych odbyło się uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród, przy czym przemawiał Minister Spraw Wewnętrznych CSR — Nosek.

O wejście do II Ligi pięściarskiej

[illegible] I

Lublinianka	3	6	35:13
Gwardia Rzeszów	3	4	29:19
[illegible]zawa	3	2	25:23
Kolejarz Olsztyn	3	0	7:41

LEGIA WARSZAWA — KOLEJARZ OLSZTYN 13:3

WARSZAWA. (tel.) Nie całą godzinę spotrzebowali bokserzy Legii na pokonanie drużyny Kolejarza [illegible] na 13:3. Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Szulim pokonał przez t. k. o. Kopira, Kubowicz otrzymał punkty w. o., Kwiecień zremisował z Zazdrosińskim, Zygliński znokautował Mikołajewskiego, Kwaśniewski wygrał z Szewczykowskim przez t. k. o., Masiarek zdobył punkty bez walki, Ryś przegrał z Wójcikiewiczem, Gościański pokonał przez k. o. Zalewskiego.

W ringu sędziował Kubiak (Łódź), punktowali: Gołański i Racięcki z Łodzi i Magiera z Poznania. (wład.) Pod: O wejście do II Ligi

GWARDIA RZESZÓW — LUBLINIANKA 6:16

RZESZÓW. (tel.) W decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce grupy I miejscowi ulegli Lubliniance.

Kukler (L) pokonał Leszczyca, Baran (L) Jabłońskiego, Dobrosielski (G) Hojnę, Kaźmierczak (L) Krowiaka, Wisz (G) Zielińskiego, Trzęsowski (L) Kościółka, Kaczorowski Kotkowskiego (w. o.), i Siec (L) Borka.

Sędziowali. Fedorowicz (Śl), Bogdanowicz (W-wa), Łukaszewski (Śl) i Łakomski (W-wa).

GRUPA III

Gwardia Wrocław	2	4	23:7
Budowlani Mysłowice	2	2	18:14
Gwardia Kraków	2	0	5:25

GWARDIA WROCŁAW — BUDOWLANI MYSŁOWICE 12:4

WROCŁAW. W meczu o wejście do II Ligi Bokserskiej, wrocławska Gwardia odniosła zwycięstwo nad Budowlanymi. Kasperczak (W) otrzymał punkty w. o., Kargol (W) wypunktował Breklera II. Brzeziński (M) Kałłowskiego, Symonowicz (W) Breklera I. Maciejewski (M) Kupisza, Brzezicho Kozioła (M), Urbanowicz (W) Kurdziela (techn. k. o. II runda), Klimecki (W) w. o. (lekarz nie dopu- [illegible] walk[illegible].

Publiczności 3000.

GRUPA IV

Związkowiec Chełmża	2	2	20:12
Spójnia Tczew	2	2	16:16
Gwardia Koszalin	2	2	12:20

SPÓJNIA TCZEW — ZWIĄZKOWIEC CHEŁMŻA 10:6

TCZEW. Józka (T) pokonał Sylwestra, Zieliński (Ch) Gelharda, Serafin (T) Palińskiego II (dyskwalifikacja w III rundzie), Wąsik (Ch) Rynarda, Gwaizdalski (T) Niclera, Rowalski (T) Bormowicza, Grzybarz (T) Palińskiego I (dyskwalifikacja II runda), Słowikowski (T) w. o.

STAL Ib WROCŁAW — WŁÓKNIARZ NOWA RUDA 10:6. Jasicki (Wł) pokonał Bergera (dyskwalifikacja III runda), Prokop (St) Skoczka (poddanie się w II rundzie), Rabat (Wł.) (w. o.), Bejta (Wł.) Różyckiego (poddanie się w II rundzie), Krupiński (St) Olejniczaka, Kaczor (St) Walamowskiego (poddanie się w II rundzie), Matuła (St) Matelewskiego (poddanie się w II rundzie), Pajdowski (St) otrzymał punkty w. o.

*

TOWARZYSKIE SPOTKANIE

Spójnia Rybnik — Gwardia Racibórz 11:5 — Siedlaczek (S) zwyciężył Leśniewskiego, Konopacki (S) — Demelt (remis), Szczypka (S) Kołodzieja (poddanie I runda), Biczysko (S) Szymurę (poddanie I runda), Sachs (S) Bienczyka (k. o. I runda), Kuligowski (S) Kraska (techn. k. o. II runda), Bindacz (R) Kempę (dyskw. I runda) oraz Duda (R) Burdę (dyskw. II runda). Sędziowali Banach, Zbolński i Klapsie.

A klasa Dolnego Śląska

OGNIWO Ib WROCŁAW — KOLEJARZ ŚWIDNICA 12:4. Szczurek (O) zwyciężył Andrzejewskiego, Wilczek (K) Gunię, Kurowski I (O) Mizorkę, Dudek (O) Belkowskiego, Olejnik (K) Dębickiego, Krotochwil (O) Maciejewskiego (k. o. I runda), Ziembicki (O) Miecznikiewicza, Jakubek (O) Polaka.

MOSKWA. W Leningradzie rozpoczęła się VIII Spartakiada studentów zakładów naukowych Marynarki Wojennej. Impreza obejmuje zawody pływackie, gimnastyczne, podnoszenie ciężarów oraz rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę.

Zawody wykazują znaczny wzrost liczby sportowców wśród studentów tych uczelni oraz podniesienie się poziomu sportowego zawodników. Dobrą formą wyróżniają się zwłaszcza pływacy i ciężarowcy. M. in. młody student Betechtin przepłynął 100 m. st. klas. w 1:17.8, a Kuźniecow przebył ten sam dystans stylem grzbietowym [illegible].

KRYNICA. Przy wspaniałych warunkach śnieżnych i atmosferycznych rozegrano w Krynicy nocny slalom przy blasku pochodni. Zawody cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem, szczególnie u przebywających w Krynicy wczasowiczów.

Zwyciężył Kurka (KTH Związkowiec) w czasie 1.32.0, przed kolegami klubowymi Prorokiem 1.36.0 i Zaczykiem — 1.42.0.

W dwa dni później rozegrano konkurs skoków narciarskich, w których startowało 30 zawodników, przeważnie juniorów KTH Związkowca. W konkursie zwyciężył Chlebda skokami: 43 i 32 m, przed Kurką i Skrabskim.

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Kultury Fizycznej wysłał do Komitetu Kultury Fizycznej przy Prezydium Rady Ministrów Republiki Bułgarskiej depeszę kondolencyjną, w związku ze śmiercią premiera Kola[illegible].

W depeszy tej czytamy: „Wstrząśnięci wieścią o zgonie przywódcy Narodu Bułgarskiego, czołowego działacza międzynarodowego obozu walki o pokój i socjalizm, premiera rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej — Wasyla Kolarowa, sportowcy polscy [illegible] kiej straty, przesyłają Wam wyrazy [illegible]ącego współczucia".

WARSZAWA. Polski Związek Tenisowy organizuje dla reprezentacyjnej kadry tenisistów oraz dla najlepszych juniorów 2-tygodniowy obóz kondycyjny w Zakopanem, który będzie trwał od 1 do 14 lutego. Kierownikiem obozu będzie Józef Hebda, instruktorem zaś Bałdowski. Oprócz tego udział w obozie weźmie instruktor narciarski oraz kulturalno-oświatowy.

Na obóz powołano 13 zawodników: Jędrzejowską, Popławską, Skoneckiego I, Skoneckiego II, Piątka, Chytrowskiego, Olejniczyna, Radzię, Kwiatka, Licisa, Zebralę, Piotrowskiego. W obozie miał uczestniczyć również junior krakowski Christ, nie pozwalają mu jednak na to zajęcia szkolne.

[illegible] II. Dzień Narciarza!

Narciarstwo polskie za Olzą

CZESKI CIESZYN. Dyrekcja polskiej szkoły średniej w Bystrzycy zorganizowała zawody narciarskie dla młodzieży szkolnej od 10 do 16 lat. Uczniowie podzieleni byli na kategorie według lat.

Bieg na 2 km. (10 — 12 lat): 1) Pilch 11.43 min., 2) Pindór 12.22 min., 3) Kuś [illegible]

Bieg na 2 km. (12 — 14 lat): 1) Łabaj 11.21 min., 2) Jasiński 11.35 min., [illegible]

Bieg na 4 km (14 — 16 lat). 1) Kantor Paweł 25.09 min., 2) Kantor Władysław 25.18 min., 3) Worek 25.31 min.

W kategorii najmłodszych startowały także dwie uczennice: 5) Sikorzanka — 15.38 min., 6) Kantorówna — [illegible]

W zawodach wzięło udział 31 uczniów. Sędziowali narciarze „Gronia" Bystrzyca - Turoń i Wantuła oraz nauczyciel Menszyk.

BYSTRZYCA. Narciarze „Gronia" Bystrzyca, którzy na zawodach na Pustewnach zdobyli w ub. niedzielę 5 tytułów mistrzowskich, organizują w dniach 4 i 5 lutego międzynarodowe zawody narciarskie w Nydku pod Czantorią.

Zgłoszenia pisemne i telefoniczne przyjmuje: Wantuła Józef, Bystrzyca nad Olzą, tel. 20, do piątku 3 lutego. Losowanie 2 godziny przed startem, rozdanie nagród i ogłoszenie wyników — 2 godziny po ukończeniu zawodów. W zawodach mogą startować wszyscy narciarze zrzeszeni w COS względnie w FIS. Zaproszenia zostały wysłane do wszystkich narciarskich klubów w CSR i w Polsce.

Z czechosłowackich zawodników zapewniony już jest start m. in. Skrbka, Szrubarza, Melicha itd.

Mistrzostwa juniorów

WISŁA. (tel.) — W niedzielę została zamknięta lista zgłoszeń do narciarskich mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się od 1 do 5 lutego w Wiśle.

Ogółem startuje 527 narciarzy. Najwięcej zawodników zgłosiła drużyna LZS Beranie (100), a następnie Ogniwo Bielsko (86), AZS Zakopane (51) i Budowlani Goleszów (31).

Zawodnicy mają do swej dyspozycji 10 stoisk żywnościowych.

Narciarstwo zagraniczne

W LAKE PLACID gdzie w poniedziałek biegiem na 18 km rozpoczynają się mistrzostwa FIS w konkurencjach norweskich, jest zaledwie 6 cm śniegu. Amerykańskie stacje meteorologiczne zapowiadają jednak, że mistrzostwa będą się mogły odbyć, gdyż do dnia tego przewidziane są nowe opady na [illegible].

NA SKOCZNI w Ponte di Legno (Włochy) jednej z największych na świecie wygrał konkurs Austriak Bradl 87 i 93 m. przed Niemcami Wei[illegible] 92 m. oraz Włochem Lorenzim 81,5 i 91 m. Z nieograniczonego rozbiegu Weiler skoczył 105 m., De Lorenzi 104 m. a Da Col 102 m.

SZWAJCAR TSCHAMEN pobił rekord skoczni w Adelboden należący do Norwega Birgera Ruuda i wynoszą [illegible]

MISTRZOSTWA Demokratycznej Republiki Ludowej Niemiec odbędą się między 9 a 12 II. w górach Harzu. Prasa zapowiada udział kilku zawodników z krajów demokracji ludowej.

BIEG ZJAZDOWY w najsilniejszej konkurencji włoskiej w Paganella wygrał Zeno Colo w 5.12.8 przed Albino Alvera 5.27.9, Mario Beltrandi 5.29.5. Znany zjazdowiec Chieronni był piątym. Potrójną kombinację (zjazd, slalom i skoki) w Trento wygrał Nogler przed Chieronim.

Zawody wojsk lotniczych

ZAKOPANE. II zimowe mistrzostwa sportowe wojsk lotniczych zostały zakończone. Jako ostatnie konkurencje rozegrano turniej ping-pongowy oraz finały turnieju hokejowego. Pierwsze miejsce w ping-pongu zajął kpt. Charliński. 2) ppor. Mazurek. 3) ppor. Ol[illegible].

W grze podwójnej zwyciężyli kpt. Charliński i por. Wojewódzki. Drużynowo — Dęblin, przed Warszawą. Turniej hokejowy wygrała drużyna Dęblina, przed Warszawą.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła Warszawa, przed Dębli[illegible].

Wieczorem odbyła się uroczystość rozdania nagród, której dokonał d-ca wojsk lotniczych — gen. bryg. Ro[illegible].

ŁKS WŁÓKNIARZ — OGNIWO WARSZAWA 8:8 W SZERMIERCE

ŁÓDŹ. (tel.) W rewanżowym spotkaniu szermierczym ŁKS Włókniarz uzyskał z warszawskim Ogniwem wynik remisowy 8:8 (w ilości trafień wygrali miejscowi 60.57).

CZĘSTOCHOWA — WROCŁAW 1:3

CZĘSTOCHOWA. Punkty dla Wrocławia zdobyli: Arbach i Cupryk po 3, [illegible]

ŚLIZGAWKA NA BOISKU SKRY

WARSZAWA. Zarząd Okręgu Warszawskiego ZS Związkowiec zawiadamia członków kół i kl., że na terenach boiska KS Związkowiec — Skra została uruchomiona ślizgawka, czynna codziennie od godz. 8 do 20.

Członkowie Kół i Klubów ZS Związkowiec mogą na ślizgawce wypożyczać bezpłatnie łyżwy.

Na trasie „FIS 2" z Kasprowego przez Goryczkową

Tryumf Dziedzica w zjeżdzie

DOTYCHCZASOWI MISTRZOWIE: 1929 — Czech Bronisław SN PTT Zakopane, 1930 — Suleja W. [illegible] — Marusarz Stanisław SN PTT Zakopane, 1932 — Suleja SN PTT Zakopane, 1933 — Marusarz Stanisław SN PTT Zakopane, 1934 — Kraus Franc Czechosłowacja, 1935 — Andersen Raidar Norwegia, 1936 — Holman Walter Czechosłowacja, 1937 — Czech Bronisław SN PTT Zakopane, 1938 — Rehrl Josef Austria, 1939 — Marusarz Stanisław SN PTT Zakopane, 1946 — Radkiewicz Jan SN PTT Zakopane, 1947 — Marusarz Józef SN PTT Zakopane 1948 — Ciaptak Jan SN PTT Zakopane, 1949 — Ciaptak Gąsienica Jan SN PTT Zakopane.

Bieg zjazdowy jest jedną z tych konkurencyj, którą obserwować można tylko na jednym odcinku trasy. Nie sposób przy tym ustalić, czy mieć wyobrażenie o całości walki. Bieg trwa krótko, zaledwie minuty, zawodnicy mijają podczas nich kilka kilometrów. Publiczność, zebrana na mecie, widzi ostatni fragment, dowiaduje się szybko wyników, ale nie ma już pojęcia o tym, co było kilkaset metrów wyżej. Ci znów, którzy obserwują karkołomną nieraz szybkość zjazdowców w górnych regionach, nie wiedzą zupełnie, co się dzieje niżej, nie znają też rezultatów biegu. Informacje telefoniczne czy radiowe, oddające cenne usługi podczas biegu zwykłego, w biegu zjazdowym, na nic się nie zdają. Zanim by się bowiem udało przekazać je publiczności, zawodnicy mijają kilometry, a sytuacja w walce doznaje radykalnej zmiany.

Dlatego też chcąc dać naszym Czytelnikom możliwie obszerny obraz walki o tegoroczne zjazdowe mistrzostwo Polski, podajemy nie opis — jak to się zwykle dzieje — zaczerpnięty z analizy czasów, ogłoszonych na mecie, uzupełniony danymi ze strony sędziów, czy uczestników konkurencji, ale relacje pięciu sprawozdawców-narciarzy, rozstawionych na poszczególnych odcinkach biegu.

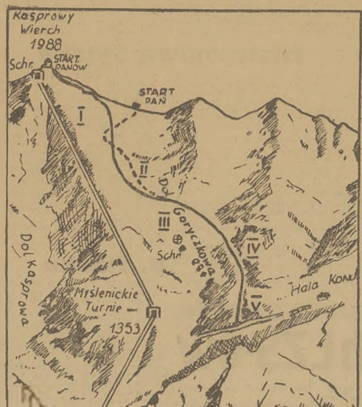
Trasa tegorocznego biegu zjazdowego pokrywała się na ogół z t. zw. trasą „FIS 2". Prowadziła ona od obserwatorium na Kasprowym Wierchu po stoku, najeżonym muldami i kamieniami w kierunku przełęczy. Poniżej przełęczy znajdowała się pierwsza bramka na gołoledzi, skąd długi, niemal kilometrowy szus, łagodniejący w miarę spadku, ale wykończony poniżej kotła Goryczkowego zwiększonym nachyleniem. Z kolei po przecięciu wylotu kotła długi trawers górną częścią buli popod Pośrednim Goryczkowym i Świńskim Kotlem, poczem wyjazd na dolną część wschodnich stoków Goryczkowej Czuby i lasem ścieżką pełną muld i dziur na małą polankę. Następnie wycinką leśną o b. stromym nachyleniu w dół, gdzie znajdowała się meta — przy dolnej drodze z Hali Kondratowej na Dolnych Kalatówkach.

Na trasie ustawione były dwie bramki. Pierwsza na przełęczy, druga przy końcu długiego szusa. Panie startowały od Przełęczy. Pierwszą bramkę miały w odległości około 200 m od startu, z której szus prowadził w kierunku Kotła, gdzie znajdowała się druga [illegible] i gdzie poniżej kotła trasa łączyła się z trasą męską. Długość trasy męskiej około 3100 m, kobiecej 2600. Różnica wzniesień w pierwszym wypadku 900 m, w drugim 700 m.

Warunki atmosferyczne idealne. Piękna, słoneczna pogoda, przy zupełnej ciszy. Śnieg nośny, zmrożony. W górnej części i od przełęczy, jak zwykle, kilkaset metrów lodu.

Na 116 zgłoszonych startowało 82, a ukończyło bieg 70 zawodników. Pań zgłoszonych było 21. Startowało 14, ukończyło konkurencję 13.

Na szkicu trasy, zamieszczonym obok, zaznaczono poszczególne odcinki, które obserwowali nasi sprawozdawcy: I — red. St. Ziemba, II — red. Antoni Targosz, III — Andrzej Marusarz, IV — Mieczysław Pucek i V (na mecie) — red. L. Kaźmierczak.



Szkic trasy biegu zjazdowego. Rzymskie cyfry oznaczają odcinki obserwacyjne naszych sprawozdawców.

Stanisław Ziemba

I Na górnej partii między kamieniami i na zlodowaciałych muldach

Początek biegu pań zapowiedziano [illegible] szczególnych zawodników co minutę. Ostatni zawodnik miał więc, zgodnie z programem, wystartować o godz. 13,56, czyli na krótko przed godz. 14. Działacze i organizatorzy wyjechali na szczyt Kasprowego pierwszymi kursami kolejki przed godz. 8 i krótko po niej. Niektórzy sędziowie pozabierali z sobą potężne kożuchy, w Zakopanem bowiem w godzinach ran[illegible] termometr wskazywa[illegible] stopni C. Ale już na Myślenickich Turniach fala ciepła mile rozczarowała jadących w górę, a na Kasprowym potoki słońca zalały zmrożone stoki, wywołując wrażenie tatrzańskiego [illegible] minając, że to przecież styczeń. Kiedy koło godz. 9 znakujący trasę ruszyli w dół z kierownikiem biegu, Franciszkiem Bujakiem, wagonik kolejki począł dowozić na szczyt pierwszych zawodników.

Uwaga zjazdowców przed zawodami skupiła się oczywiście na warunkach i na smarowaniu. „Jak smarować?" — pytanie to, zwykłe w takich razach — wywołuje u niektórych zawodników wyraźne zwiększenie tzw. „gorączki startowej". „Żeby tylko dobrze posmarować — martwi się lekko już podenerwowany Płonka — przy mojej wadze (piórkowej) w niskiej pozycji ucieka mi każdy cięższy zjazdowiec! Wszystko zależy od smarów!" Ale Płonka jakoś szybko poradził sobie ze smarowaniem. Najdłużej chyba smarował Dziedzic. Rozło[illegible] stauracją kolejki, a wokół niego zawodniczki, skrupulatnie korzystające z jego uwag. Nie wiem czym smarował Dziedzic, ale smarował dokładnie, chyba jakieś 50 razy dłużej, niż trwał jego rekordowy zjazd. Inni robili to daleko szybciej i — jak się później okazało — jechali dłużej. „Czy może to mieć jakiś skutek?" — zapyta laik. Niewątpliwie tak. Nie tylko dobór smaru decyduje o dobrym smarowaniu, ale sposób i dokładność. Bradl wspomina w swych pamiętnikach, że kiedy zdobył mistrzostwo świata w skokach — smarował narty z górą 7 (siedem) godzin.

Dziedzic przez wtajemniczonych typowany był na zwycięzcę. Uważał tak trener zjazdowy J. Lipowski. Ale nie tylko on. Również wielu zawodników najgroźniejszego konkurenta widziało w Dziedzicu, zwłaszcza przy nieobecności Ciaptaka.

Przedstartowe minuty mijały szybko, choć bardziej nerwowym zawodnikom dłużyły się. Już by chcieli być na trasie, pędzić w dół, dać się porwać szałowi pędu... Najlepiej chyba urządził się inż. Samek Gąsienica, który zamiast denerwować się, czy myśleć o smarach, w oczekiwaniu na start zorganizow[illegible] — również zawodniczką — czwórkę do bridża...

Zbliża się godzina 11. Start pań przyspieszono o 15 minut. Podchodzimy pod obserwatorium, przypinamy narty i zjeżdżamy na przełęcz. Górny odcinek trasy, którym pojadą zawodnicy jest albo ubity na beton, albo miejscami zlodzony. Z lewej jego strony szereg bardzo efektownych muld, starannie omijanych przez turystów, ale tędy prowadzi najkrótsza droga w dół i tędy chyba, popędzą zjazdowcy.

Na przełęczy oczekuje na zawodniczki Antoni Wieczorek, znany zawodnik ze Szczyrku. Ma przejechać przez trasę pan jako vorlaufer. Zapowiada jednak, że jest to pierwszy jego zjazd w tym roku. Pań jest 14, w tym większość z poza Zakopanego. Zawodniczki z wyjątkiem kilku, nie zdradzają specjalnego zdenerwowania, choć od razu ze startu trzeba przejechać najstromszy odcinek po nieprzyjemnej gołoledzi, na której nawet silne nogi odpowiadają nerwowym drganiem przy najlżejszym przycięciu kantami. Ostatnie minuty upływają na dowcipach Wieczorka, fotografii dla „Sportu i Wczasów" robionej przez R. Serafina, znanego niegdyś skoczka, uwagach J. Lipowskiego i starter, dr. Gerhardt, wypuszcza na przejazd trasy Wieczorka. Jedzie szybko, przejeżdża przez bramkę, wchodzi na szus, przyjmuje niską pozycję i... „prasło dziada" — woła góral, stojący na przełęczy! Nie wpłynęło to jednak deprymująco na zawodniczki. Z wyjątkiem dwóch czy trzech, słabiej zaawansowanych technicznie, pojechały niezwykle odważnie i, co było dużą niespodzianką' pewnie. Prawie wszystkie ustały górną część. Zwróciła uwagę Hanka Bujakówna dużym zacięciem i umiejętnością wejścia w szybkość, oraz Grocholska — mieszkająca zresztą stale na Kasprowym.

Czekamy teraz na start panów. Najpierw czwórka juniorów. Właściwie to już nie są juniorzy. Pojadą przecież na „Puchar Tatr" jako reprezentanci Polski — ale teraz jadą poza konkursem. Górny odcinek minęli świetnie. Najlepiej chyba Roj.

Wreszcie jadą seniorzy. Pierwszy Płonka — jak przewidywaliśmy — idą najkrótszą drogą na kilka potężnych muld. Płonka spływa po nich niezwykle miękko. W minutę po nim Wawrytko i z kolei Pawlica: na jednej [illegible] przed bramką wychodzi w [illegible], mija dziurę, lądując na garbie drugiej muldy, wpadł w bramkę, płynnie zmieniając kierunek i... szus w dół... [illegible] ze wspomnianej muldy ma najdłuższy lot, chyba ze 12 metrów, spływa jednak na lód jak baletnica, ani drgnął przy tym i już pędzi w dół „przykucnąwszy" jak najniżej, by zmniejszyć jak najbardziej opór powietrza i tym samym zwiększyć szybkość. Stalowe kanty nart wygrywają na lodzie jakąś przedziwną melodię, zanim zawodnik wjedzie w normalny śnieg, kilkaset metrów niżej. Z gazem jedzie Samek Gąsienica, za nim również z wielką brawurą doskonały skoczek Kozak Tadeusz, Karpiel Stanisław i Popieluch. Niektórych zjazdowców lekko szarpnie na muldach, jedna narta w powietrzu odchyla się im od równoległego położenia, Popieluch zaklął przy tym siarczyście, ale wszyscy jadą niezwykle pewnie i obrazy znane nam z filmów Schneidra czy Trenkera są niczym wobec tej brawury i techniki.

Tak, techniki! Rozwój jej u naszych zawodników jest rzucający się w oczy. W tym samym miejscu stałem na trasie 11 lat temu podczas FIS, obserwując Lantschnerów, Romingerów, [illegible] i Molitorów. Górny odcinek [illegible] nie jest dziś łatwiejszy. Wprost przeciwnie. Wówczas batalion wojska zeszaltował przed biegiem śnieg zbity na beton i lód, dosypał świeżego, powyrywał niebezpieczne kamienie. Dziś nikt o tym nie myślał. Wówczas Anglik Lunn, nie chciał się zgodzić na start na „niebezpiecznej" trasie, dziś wszyscy kombinowali, jak by do i tak już trudnego odcinka dorzucić nową trudność. Tak wielki jest postęp w narciarstwie zjazdowym. Wszędzie. I u nas też, choć nasi zawodnicy mieli tylko niejako migawkową możliwość zetknięcia się z mistrzami alpejskich tras.

Wróćmy jednak do biegu. Jedzie Józek Marusarz. Od góry jakby wolniej od Płonki, Dziedzica, Popielucha. Przed dużą muldą poprawia czapeczkę. Mógł to, coprawda, załatwić przed [illegible] wija pełną szybkość, nie leci w powietrzu, lecz spływa i od bramki jest już na pełnym gazie...

Pierwszy upadek na górnym odcinku ma Sikora z Goleszowa. Jedzie jednak dalej. Z n[illegible] zwracają uwagę [illegible] cławia i Gąsienica Józkowy. Mistrzowie przejechali. Tak jest bowiem w narciarstwie zjazdowym, że dla najlepszych rezerwuje się najlepsze, czyli pierwsze numery. Ale czasem z tych dalszych numerów wychodzi albo as albo szczęściarz. Przecież w zeszłym roku Dziedzic miał jeden z dalszych numerów, nikt go bowiem jeszcze poważnie jako zjazdowca nie traktował.

Zawodników z dalszymi numerami w górnej części trasy cechowała przede wszystkim brawura. Ich technika jest sł[illegible]py brawura jakby się zrosła z techniką, u drugiej tej koordynacji nie było. Trzeba jednak wiedzieć, że większość z dalszych zawodnik[illegible] prezentanci nie Zakopanego, ale Bielska, Krakowa, Katowic, Wrocławia, a nawet Warszawy i Szczecina, nie mający zbyt wiele okazji do solidnego treningu zjazdowego.

Spojrzyjmy jeszcze raz za nimi w dół. Mkną szybko. Dochodzą do drugiej bramki przed wjazdem na wylot z Kotła. Tam jest drugi punkt obserwacyjny naszej ekipy sprawozdaw[illegible]



Z trasy biegu: Józef Marusarz na pierwszej bramce.
Fot. R. Serafin



Mistrzowie zjazdu na rok 1950 na tle Kasprowego bezpośrednio po zwycięstwie: Stefan Dziedzic z Gwardii zakopiańskiej i Hanka Bujakówna z SNPTT Zakopane.
Fot. R. Serafin



W biegu zjazdowym o mistrzostwo Polski zabrakło jednego z najlepszych naszych zjazdowców Jana Ciaptaka Gąsienicy, który na dwa dni przed startem doznał złamania nogi na trasie biegu. Na zdjęciu widzimy transportowanie chorego zawodnika do szpitala.
Fot. Węglowski

Antoni Targosz

II Szybkość na drugiej bramce

Na końcu długiego szusa od przełęczy, znajdowała się druga bramka kontrolna. Zawodnicy wypadali z niej na krótką stosunkowo stromiznę, wymagającą jednak do ustania po długim szusie dobrego przygotowania kondycyjnego i silnych nóg. Jeśli w pierwszej fazie biegu upadków prawie nie było i to nawet u tej słabszej klasy zawodników, to w drugiej upadki mnożyły się. W okresie gdy drugą bramkę mijała elita zjazdowców z pierwszymi numerami, różnice tempa były minimalne. Szybkość u wszystkich była nadzwyczajna. Gdyby nie numery i pewne charakterystyczne cechy ubrania, trudno byłoby rozróżnić poszczególnych zawodników, wszystko odbywało się tak błyskawicznie. O minimalnej różnicy tempa mogą najlepiej przekonać czasy (licząc od startu), jakie odnotowaliśmy na drugiej bramce wielu czołowym zawodnikom.

Oto one: Nr: 2 Płonka 41 s., Nr 3 Wawrytko St. 41 s., Nr. 4 Pawlica 42 s., Nr. 5 Dziedzic 41 s., Nr. 7 Gąsienica Samek 40 s., Nr. 9 Kozak 43 s., Nr. 10 Karpiel Stanisław 44 s., Nr. 11 Popieluch 40 s., Nr. 12 Józef Marusarz 36 s., Nr. 13 Schindler 30 s., Nr. 14 Radkiewicz 40 s., Nr. 19 Cichy 43 s., Nr. 21 Naorniakowski 39 s., Nr. 33 Gąsienica Józkowy 38 s., Juniorzy, którzy poprzedzili bieg, mieli tu czasy w granicach 40—41 s.

Na następnym odcinku, kilkaset metrów dalej, po wjechaniu na trawers, czasy tych samych zawodników były następujące: Płonka 66 s, Wawrytko 66, Pawlica 67.5, Dziedzic 61, Gąsienica Samek 61, Kozak 64, Karpiel 65, Popieluch 62, Józef Marusarz 58, Schindler 61, Radkiewicz 60, Naorniakowski 61, Cichy 65, Gąsienica Józkowy 59 s.

Te międzyczasy wykazują, że rozstrzygnięcie w walce o tytuł mistrza padło na następnych środkowych partiach trasy.

Na całym naszym odcinku zawodnicy pędzili brawurowo, zwijając się w sobie do małej, aerodynamicznej pozycji. Szybko znikali nam z oczu za kotłem, gdzie już widział wszystko doskonały narciarz Jędrek Marusarz, któremu oddajemy głos.

A. Targosz.

* * *

Z punktu obserwacyjnego przy drugiej bramce, dzięki wspaniałej widoczności, łatwo było obserwować pierwszy odcinek biegu zjazdowego pań, zarówno zjazd od przełęczy, szus do drugiej bramki, jak i krótki, ale ostry spad za bramką, oraz płaski odcinek terenu do buli, gdzie trasa łączyła się z męską.

Panie pokazały [illegible] wyrównaną klasę. Pierwsza Janczy Krystyna przejechała poprawnie, hamując jednak przed bramką. Następna upadła za bramką. Był to jedyny, nieszkodliwy zresztą wypadek na tym terenie, nie licząc zawodniczki z numerem startowym 6, która wycofała się przed drugą bramką.

Reszta zawodniczek jechała dobrze. Najładniej stylowo i w najlepszym czasie przejechały górną partię Bujakówna i Grocholska. Nisko i pewnie najechały na bramkę Kowalska, Ropowa i Faberówna. Również Bujakówna Ewa i Stepkówna trzymały się doskonale w ostrym szusie.

Jedna z ostatnich zawodniczek zjechała w pierwszym odcinku z trasy nie omijając jednak bramki. Na drugą bramkę najechała już ostrożniej.

WIELUŃSKA TERESA

Andrzej Marusarz

III Przy przejściu na trawers decydowały smary

Po szusie wjazd na trawers pod Pośrednim Goryczkowym jest nieco pod górę. Ten krótki odcinek był najlepszym sprawdzianem umiejętności smarowania poszczególnych zjazdowców — Tu również trasa biegu pań łączyła się z trasą męską i nią prowadziła do mety. W dalszym ciągu na trawersie jest szereg muld wymagających umiejętnego brania, w sumie jednak ta część trawersu jest technicznie łatwa. Ale właśnie na nim w dużej mierze rozstrzygały się losy biegu i wyniki. Szalone tempo malało do zera i kto miał źle posmarowane, musiał się pchać kijkami.

Panie przejechały omawiany odcinek w większości całkiem poprawnie, lepiej niż się to ogólnie spodziewano, a Hanka Bujakówna i Grocholska bardzo dobrze. Z juniorów najbardziej brawurowo wypadł Roj oraz młodszy Wawrytko. Z seniorów Płonce jechało się nie nadzwyczajnie. Pawlicy też słabo. Nie bardzo utrafili smary. Nadzwyczajne tempo miał Dziedzic, po nim chyba Popieluch. Różnica szybkości u Dziedzica w porównaniu z szybkością innych rzucała się wyraźnie w oczy. Józek (Marusarz) najlepiej rozwiązywał pokonywanie trasy taktycznie: ścinał skręty, wybierał proste przesmyki między kosówkami, które inni omijali nadkładając drogi. Szybkościowo był jednak słabszy od Dziedzica.

Klasa zawodników trenujących w kadrze narodowej i zgrupowanej na obozie odbijała się wyraźnie od pozostałych. Z braków technicznych — moim zdaniem — wciąż jeszcze widać słabą umiejętność takiego brania muld, które by nie obniżały szybkości zjazdowca i nie naruszało jego równowagi.



Dziedzic w powietrzu mija muldę
Fot. R. Serafin

M. Pucek

IV Dwa warianty

Po przejechaniu wylotu od Świńskiego Żlebu, trasa prowadziła długim — można powiedzieć wypoczynkowym — zjazdem do lasu, gdzie jadących oczekiwały duże trudności techniczne w postaci licznych muld, wytworzonych przez wiatr i opady śnieżne. Muldy te były niełada przeszkodą. Niektórzy zawodnicy na dużej szybkości najczęściej przeskakiwali je. Taktycznie tę partię zjazdu można było rozpracować na dwa sposoby: jadąc jedną stroną, gdzie muldy były większe, ale było ich mniej i drugą, gdzie były mniejsze, a liczniejsze i gdzie droga była krótsza. Wielu zawodników wybierało drugą, krótszą, ale trudniejszą drogę. Zawodniczki jechały tu ostrożnie, wybierały wariant łatwiejszy, płużyły, słowem bały się tu szybkości, co należy tłumaczyć wyczerpaniem siły nóg. Bodaj najlepiej i najpewniej przejechała ten odcinek Ewa Bujakówna. Ropowa nadziała się na korzeń, który spowodował upadek, zmniejszając bardzo jej szanse na dobry wynik.

Z panów pierwszy przejechał Płonka. Gwałtowne ruchy na mul-



Radkiewicz na pierwszej bramce.
Fot. R. Serafin



Pawlica przy zejściu z muldy.
Fot. R. Serafin

CIĄG DALSZY NA STR. 5

To i owo...



● *Na zawodach bobslejowych w Chamonix o puchar Martela doszło jednego dnia do dwóch tragicznych katastrof, które pochłonęły życie trzech zawodników. Pierwsza wydarzyła się w biegu czwórek. Na wstępnym wirażu bob prowadzony przez Henri Foulda z Paryża wyskoczył z toru przy tempie 60 km na godz. Siła wyrzutu była tak wielka, że cała czwórka przeleciała w powietrzu na wysokość kilkunastu metrów, poczem spadła na lód przywalona ciężkimi sankami metalowymi.*



Kierowca Fould i jeden z jego towarzyszy Bernard Blanger zginęli na miejscu, a pozostałych dwóch zawodników ciężko rannych odwieziono do szpitala. Mimo katastrofy zawodów nie przerwano i w godzinę później wydarzyło się nowe nieszczęście. Czwórka prowadzona przez Simonda z Chamonix wypadła z toru na drugim wirażu i jeden z członków jej osady Raymond-Ussin uderzył głową o ścianę z lodu, co okazało się śmiertelne. Pozostałych członków czwórki odwieziono potłuczonych do szpitala.

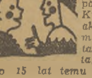
● *Sportowi dziennikarze amerykańscy przeprowadzający rokrocznie głosowanie dla ustalenia najlepszych sportowców świata w Europie przyznali pierwszeństwo Czechosłowakowi E. Zatopkowi, w Afryce tenisiście Sturgessowi, w Azji japońskiemu pływakowi Furuhasi, w Australii cykliście Syd Peterssonowi, w Północnej Ameryce lekkoatlecie Mel Pattonowi a w Południowej Ameryce argentyńskiemu graczowi w polo Cavanachowi.*

● *Prasa czechosłowacka podaje, że po zakończeniu zawodów o „Puchar Tatr" w Tatrzańskiej Łomnicy, przyjedzie do Zakopanego kilku młodych skoczków CSR, którzy wspólnie z Polakami trenować będą pod okiem Norwega Erikssona. Trener ten miał przybyć do Polski już przed czterema tygodniami. Były nawet wiadomości, że już z Norwegii wyjechał, potem że nie ma na bilet, następnie, że na pewno zjawi się w Zakopanem przed mistrzostwami Polski... Dla wyjaśnienia warto zaznaczyć, że nie jest to znany skoczek Eriksson — jak to niektórzy przypuszczali, wicemistrz olimpijski — gdyż ten Eriksson jest Szwedem a nie Norwegiem, nie jest to też znany dość szeroko Stein Erikson, Norweg, który poświęcił się ostatnio zjazdom i w tej chwili przebywa w Ameryce.*



● *Prasa sportowa krajów demokracji ludowej atakuje szwedzkich organizatorów mistrzostw świata w zapasach grecko-rzymskich, którzy rzekomo pogubili adresy kilku związków zapaśniczych krajów wschodniej Europy, m. in. i rumuńskiego, wobec czego nie wysłali im zaproszeń do udziału w mistrzostwach. Oczywiście tłumaczenie takie jest conajmniej niepoważne. Wiadomo bowiem, że w podobnym wypadku doręcza się zaproszenie dla odnośnego związku w poselstwie danego państwa, które przez odpowiednie władze krajowe trafi do adresata.*

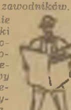
● *Na ulicach Krakowa, Śląska, Warszawy i innych ośrodków kraju widzi się wiele osób w nowych żółtego koloru butach narciarskich ze specjalnymi klapami skórzanymi na sznurowaniu. Buty te rzucilo na rynek jedno z przedsiębiorstw państwowych w cenie stosunkowo bardzo przystępnej, gdyż gdzieś ca 14 tys. zł. Nie wiadomo jednak na co te klapy. Pożytku przy jeździe na nartach nie przysparzają, zachodzi pod nie śnieg i co najwyżej skóra prędzej gnije. Buty takie wymyślił ok. 15 lat temu jakiś prywatny przedsiębiorca szwajcarski czy austriacki, przez sezon były bardzo modne, ale egzaminu praktycznego nie zdały. W rok później nikt ich już nie kupował. Wymagają one więcej skóry i prawdopodobnie przy pięciu parach, po odrzuceniu owych klap starczy materiału na 6 par wierzchów. Kto w okresie akcji „O" wymyślił właśnie taki model buta, który odrzucono 15 lat temu i który wymaga więcej skóry niż normalny turystyczny but narciarski? Skóra z klap mogła się przecież przydać na inne cele, choćby tylko na paski napalcowe do nart, których nie można nabyć. Odnośne przedsiębiorstwo uspołecznione, przystępując do produkcji obuwia sportowego powinno się było zwrócić do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej o odpowiedni model buta czy podanie nazwisk ekspertów. Nie wolno bezmyślnie marnować materiału produkcyjnego!*



● *Wszechzwiązkowy oddział wysokogórski przy głównym radzieckim komitecie dla spraw kultury fizycznej uznał za największy zbiorowy wyczyn alpinistyczny w roku 1949 w ZSRR przejście 8 wspinaczy Spartaka przez wieloszczytowy grzebień Kaukazu Kasztan Tau-Dych Tau.*

● *Do organizatorów zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" wpłynęło zgłoszenie Francuzów: 16 mężczyzn i dwóch kobiet. Bułgarzy zgłosili 22 zawodników.*

● *W biuletynie Biura Turystyki Ministerstwa Komunikacji zapowiedziano, że niebawem zacznie wychodzić nowy miesięcznik „Turystyka", którego naczelnym hasłem będzie: „Turystyka masowa dla świata pracy!"*



ESTE.

Na tafli hokejowej

2 spotkania kadry reprezentacyjnej

WARSZAWA (tel). Dobrze zrobił zarząd PZHL, że pokazał publiczności warszawskiej dobrą grę na lodzie. Warszawa przyjęła czołowych hokeistów Polski entuzjastycznie wypełniając trybuny kortów (na których urządzone jest lodowisko) WKS Legii w ilości ponad 12 tys. osób. Oba występy [illegible] o ile w sobotę zestawienie drużyn pozwoliło na dość wyrównany poziom gry, o tyle w niedzielę wzmocnienie [illegible] Chodakowskim w obronie, dało wysoką przewagę reprezentacji Polski Pół[illegible]

Przegląd naszej czołówki hokejowej [illegible] z której da się zestawić drużynę narodową. O ile w sobotę mogliśmy mieć zastrzeżenia co do formy poszczególnych zawodników, ich kondycji, jazdy na łyżwach, czy też dyspozycji strzałowej, o tyle obraz gry w niedzielę wyglądał zupełnie inaczej, przy świetle dziennym widzieliśmy dużo więcej udanych i płynnych akcji, zagrań taktycznych a także należytą współpracę obrony z atakiem.

Team A — Team B
4:7 (2:2, 1:3, 1:2)

Pierwszy mecz reprezentacyjnych hokeistów Polski w Warszawie zakończył się zwycięstwem drużyny „B". Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w składach: **POLSKA A:** — Maciejko, Więcek, Brzeski I, Bromowicz; Burda, Palus, Wołkowski, Ziaja, Dolewski i Gansiniec. **POLSKA B:** — Szlendak, Skarżyński II, Chodakowski, Kasprzycki; Antuszewicz, Csorich Janiczko, Brzeski II, Dybowski; Ślu[illegible]

Zwycięstwo, odniesione przez zespół Polski „B" jest całkowicie zasłużone. Najwięcej do zwycięstwa przyczynili się obrońcy, z Kasprzyckim, Skarżyńskim II i Chodakowskim oraz szczęśliwie broniącym bramka[illegible] trudną do przebycia zaporę dla ataków zespołu Polski „A". Ponadto wyróżnili się Antuszewicz, Janiczko i Brzeski II.

Prowadzenie w I tercji zdobył Burda i Palus (zespół „A"); poczem wyrównanie uzyskali Antuszewicz i Csorich. Następnie gra wyrównała się. W [illegible] tercji do głosu do[illegible] zespołu B, dla którego bramki zdobyli: Antuszewicz; Brzeski II i Janiczko. Pod koniec tercji Zia[illegible] zdobył bramkę dla Polski „A". Os[illegible] tercja była bardzo w[illegible] stroną atakującą był zespół „B", dla którego obie bramki zdobył Kasprzycki. Dla Polski „A" ostatnią bramkę uzyskał [illegible]

Sędziowali Zarzycki i Kuchar. Publiczności około 5.000 osób. (WM)

Polska Północna — Polska Południowa
13:3 (3:0, 7:1, 3:2)

W niedzielnym spotkaniu drużyny wystąpiły w następujących składach: **POLSKA PÓŁNOCNA:** Maciejko, Skarżyński II, Chodakowski; Bromowicz, Burda, Palus; Wołkowski, Ja[illegible] Csorich, [illegible]

POLSKA POŁUDNIOWA: Szlendak, Więcek, Kasprzycki; Ślusarczyk, Dolewski, Gansiniec, Ziaja; Brzeski II, Dybowski i Ginter.

Gra była prowadzona przez cały mecz w szybkim tempie. Zdecydowaną przewagę miał zespół Polski Północnej, który w ciągu pierwszych dwóch tercji grał właściwie na jedną bramkę. W trzeciej t[illegible] zmienili swe barwy. [illegible] w drużynie Polski Południowej; a Szlendak w Północnej. Najlepszym na lodowisku był Skarży[illegible] nie, który rozbił skutecznie wszystkie ataki Polski Południowej.

Bramki dla [illegible] byli: Csorich 4, Palus i Burda po 3, Skarżyński II — 2 i Antuszewicz 1; dla Polski Południowej — Gansiniec 2 i Ziaja 1. Sędziowali: Michalik i Eberhardt. (WM)

*

PRAGA. W ramach przygotowań do hokejowych mistrzostw świata kadra reprezentacyjna hokeistów czechosłowackich, podzielona na dwa zespoły rozegrała spotkanie sparingowe, w [illegible] pokonał zespół B 6:1 (0:1, 2:0, 4:0).

Turniej w Katowicach

KATOWICE. W piątek rozpoczął się na Torkacie turniej hokejowy, z okazji V rocznicy wyzwolenia Śląska. W turnieju wzięły udział drużyny Stali (Sosnowiec), Górnika (Katowice), Unii (Wyry) oraz kombinowany zespół Stali (Katowice).

Wyniki spotkań: **STAL (Sosnowiec) — GÓRNIK (Katowice) 5:4 (2:2, 2:1, 1:1).** Bramki dla zwycięzców zdobyli: Brykalski 2, Majewski II, Sterek i Maślak po 1. Dla Górnika — Pytlasiewicz, Walasz, Brand i Żyłka po 1. **UNIA (Wyry) — STAL (Biała) 5:0 v. o.** Ze względu na nieprzybycie drużyny Białej zespół Wyr rozegrał [illegible] jąc po wyrównanej grze 6:7 (2:1, 3:3, 1:3). W pierwszej tercji bramkarz Stali [illegible] lodowisko do końca meczu. Zastąpił go Całka. Bramki dla Stali zdobyli: Wycisk 3, Skarżyński I — 2. Wadowski i Pietrzak po 1, dla Unii Mańka I 4, Mańka II i Markiel po 1. **UNIA (Wyry) — STAL (Sosnowiec) 11:3 (2:1, 3:2, 6:0).** W finałowym spotkaniu o I miejsce Unia odniosła wysokie zwycięstwo nad sosnowiecką Stalą. Bramki dla niej zdobyli: Markiel 8, Mańka II — 2 i Fajkis 1, dla Stali — Wiórek 2 i Brykalski 1. Sędziowali Całka i Plecha.

Mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Ostatnio z rozgrywek hokejowych o mistrzostwo klasy A śląskiego OZHL wycofały [illegible] zespoły: Budowlani AKS Chorzów i Budowlani Mysłowice. Górnik Czeladź w tym tygodniu zacz[illegible] rozgrywać zaległe spotkania. Ostatnio uzyskano wyniki:

GRUPA I:

Stal Sosnowiec	6	8	37:25
Unia Wyry	3	6	26:8
Ogniwo Ib Bytom	4	4	24:14
Górnik Zabrze	3	2	13:28
Stal Ib Siemianowice	2	0	5:21
Górnik Ib Giszowiec	2	0	2:11

OGNIWO Ib BYTOM — STAL SOSNOWIEC 3:5 (0:3, 1:0, 2:2). Bramki dla Stali zdobyli: Majewski II i Maślak po 2, Majewski I 1; dla Ogniwa — Szmid 2 i Kulawik.

GÓRNIK ZABRZE — STAL SOSNOWIEC 6:5 (1:1, 2:2, 3:2). Bramki dla Górnika zdobyli: Lazar 5 i jedna samobójcza, dla Stali — Majewski I 3, Wiórek 2. Widzów około 2000 osób. Tabelka grupy:

[illegible]UPA II

Sta[illegible]	6	12	31:10
Sta[illegible]	4	4	17:13
Górnik Katowice	3	2	10:18
Ogniwo Ib Cieszyn	3	2	4:9
Górnik Ib Mysłowice	5	2	13:23
Stal Ib Katowice	3	2	12:14

STAL BIAŁA — GÓRNIK Ib MYSŁOWICE 5:0 w. o. Z powodu zdekompletowania, Górnik oddał punkty walkowerem miejscowej Stali.

GÓRNIK Ib MYSŁOWICE — STAL Ib KATOWICE 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Niespodziewane zwycięstwo gości, nad Górnikiem z dwoma zawodnikami zespołu ligowego Pęczkiem i Płazą, którzy zdobyli dla [illegible] b[illegible] kie trzy bramk[illegible]

STAL DZIEDZICE — GÓRNIK KATOWICE [illegible] Stal uzy[illegible]

D. Śląska

WROCŁAW. W rozgrywkach hokejowych klasy A dolnośląskiego OZHL [illegible] 3 zespoły, spośród których mistrz spotka się z mistrzem grupy opolskiej o tytuł mistrza Dolnego Śląska.

[illegible] wrocławskiej prowadzi bez straty punktu Ogniwo, przed Związkowcem.

Wyniki spotkań:

OGNIWO WROCŁAW — ZWIĄZKOWIEC WROCŁAW 14:2 (2:0, 6:1, 6:1)

WROCŁAW. Spotkanie stało na niskim poziomie i toczyło się przy wyraźnej przewadze Ogniwa, dla którego bramki zdobyli: Fige i Izikowski po 4, [illegible]arbarowicz 2 i Amiro[illegible] [illegible]iązkowca Michałowski [illegible]bójcza.

ZWIĄZKOWIEC WROCŁAW — GWARDIA WROCŁAW 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

WROCŁAW. Spotkanie na słabym poziomie, a zawodnicy obu drużyn wykazali duże braki w jeździe i prowadzeniu krążka. Bramki dla Związkowca zdobyli: Tymowicz 2 i Michałowski 1, dla Gwardii Przestuka i Sokal po 1.

WROCŁAW (tel.) **Ogniwo Wrocław — Związkowiec Wrocław 5:3 (0:1, 2:0,** [illegible] a zdobyli: Idzikowski 2, Krymiosz Czauldern i [illegible] 1, dla pokonanych: Tymowicz [illegible]zak 1. — Do zakoń[illegible] mistrzostw pozostały dwa spotkania: Gwardii ze Związkowcem i Ogniwem

Ogniwo Wrocław	3	6	29:8
Związkowiec Wrocław	3	2	8:14
Gwardia Wrocław	2	0	4:17

Mecze towarzyskie

KTH (KRYNICA) — WŁÓKNIARZ (ZGIERZ) 10:1 (1:0, 5:1, 4:0)

ŁÓDŹ. W rozegranym w Zgierzu towarzyskim meczu hokejowym KTH (Krynica) zwyciężyło w wysokim stosunku Włókniarz (Zgie[illegible] 5:1, 4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewacki — 5, Cso[illegible] wak — 1. Honorowy punkt dla Zgierzan uzyskał Mrówczyński. Sędziowali Brzeziński i Romanowski. Widzów 3 tys.

OGNIWO BYTOM — GÓRNIK MYSŁOWICE 9:7 (2:2, 4:2, 3:3)

BYTOM. Miejscowe Ogniwo gościło u siebie Górnika z Mysłowic, które po wyrównanej grze uzyskało zwycięstwo 9:7 (2:2, 4:2, 3:3). Oba zespoły za[illegible] mecz był przez cały czas emocjonujący. W zespole Ogniwa obok Masełki dobrze wypadł junior Sochacki. Bramki dla Ogniwa zdobyli: Masełko — 5, Czajkowski, Paluch, Sochacki i Szczepanek po 1, dla Górnika Januszewicz i Płaza po 2. Wojak, Bożek i [illegible]

GÓRNIK (GISZOWIEC) — OGNIWO (CIESZYN) 8:1 (1:1, 4:0, 4:0). Towarzy[illegible] cu Ogniwa Cieszyn i Górnika Giszowiec zakończyło się zwycięstwem górników 9:1 (1.1, 4:0, 4.0). Bramki dla nich strzelili: Wróbel I i II oraz Gburek II — po 2, Wróbel III, Palesz i Kępny — po 1, dla pokonanych Gojny. Sędziowali Szewczyk i Junger

GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE — BUDOWLANI AKS CHORZÓW 3:8 (1:2, 0:4, 2:2). Nowopowstała sekcja hokejowa Górnika gościła zespół Budowlany[illegible] Budowlanych zdobyli: Labus 5 Durniok 2 i Lamla 1 dla Górnika: Paprotny 2 i Markiewka 1.

Mecze ligowe

W ciągu ub. tygodnia rozegrane zostały zaległe (rewanżowe) spotkania hokejowe pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski, które, jak było zresztą do przewidzenia, zakończyły się zwycięstwami faworytów. Wyniki zaległych spotkań:

ŁKS WŁÓKNIARZ — AZS (POZNAŃ) 8:0 (1:0, 4:0, 3:0)

POZNAŃ. Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo ligi hokejowej. między ŁKS Włókniarz a poznańskim AZS-em, zakończyło się zwycięstwem drużyny ŁKS-u 8:0 (1:0, 4:0, 3:0). Go[illegible] eczu wyraźną przewagę, pozwalając napastni[illegible] radyczne wypady. W zespole poznańskim wyróżnić należy bramkarza Kowalskiego, który swoją drużynę uchronił od wyższej porażki. W zwycięskim zespole wyróżnili się. Król, Koczewski i Glamaczyński. Bramkami podzielili się: Meyer — 2, Glamaczyński — 2, Koczewski. Szkub, Starzewski i Król — po 1. Sędziowali: Wujek i Eberhardt [illegible] o 3 tys.

STAL (KATOWICE) — OGNIWO POLONIA (BYTOM) 3:1 (0:0, 3:0, 0:1)

BYTOM. W rewanżowym m[illegible] mistr[illegible] gi hokejowej katowicka Stal pokonała bytomską Polonię 3:1 (0:0, 3:0, 0[illegible] Bramki dla Stali zdobyli: Skarżyński II — 2, Jasiński — 1; dla Poloni[illegible] Szmidt — 1. Sędziowali: Wujek i [illegible]dt z Warszawy. Zawodom przyglądało się około 6 tys. widzów

WŁÓKNIARZ WAŁBRZYCH — LEGIA WARSZAWA 4:9 (2:2, 1:3, 3:4)

WAŁBRZYCH. Warszawska Legia miała trudną pr[illegible] wym Włókniarzem, uzyskując jedynie nieznaczne [illegible] 3:1, 4:3). Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach, Legia z Dolewskim, Bromowiczem, Włókniarz zaś z Szlendakiem w bramce. Bramki zdobyli: Głowacki, Ginter i Naciążek po 3, dla Włókniarza Stachura 3, Gembarowski 2 i Pierczak 1.

O spadek z Ligi

OGNIWO BYTOM — GW[illegible] BYDGOSZCZ 6:3 (2:1, 3[illegible]

[illegible] W pierwszy[illegible] spotkaniu o pozostanie w Lidze Hokejowej bytomskie Ogniwo odniosło po wyrównanej grze zwycięstwo nad Gwardią 6:3 (2:1, 3:2, 1:0).

Bramki dla Ogniwa zdobyli: Masełko 3, Nikodemowicz, Paluch i Kolasa po 1; dla Gwardii — Kelm 2 i Nuszel 1. Sędziował ob. Kuchar.

WŁÓKNIARZ ZGIERZ — AZS POZNAŃ 7:2 (2:1, 1:1, 4:0)

POZNAŃ. Goście łatwo rozprawili si[illegible] amtejszym AZS.

WŁÓKNIARZ WAŁBRZYCH — GWARDIA KRAKÓW 2:3 (0:1, 1:1, 1:1)

WAŁBRZYCH. Ze względu na nieprzybycie sędziego związkowego, drużyny rozegrały spotkanie towarzyskie, z którego zwycięsko wyszli goście

POZNAŃ. Kapitan sportowy POZB — Muschol ustalił skład ósemki Poznania na mecz z reprezentacją Śląska powołując następujących zawodników od wagi muszej do ciężkiej: Woźniak (Kolejarz Ostrów), Liedtke, Sirek (Warta), Panke (Gwardia Poznań), Kaźmierczak, Kupczyk (Kolejarz Poznań), Franek (Warta), Woźniak (Stal), Jędrzyk (Związkowiec [illegible]

Ponad 1000 nowych LZS-ów

WARSZAWA. Dzięki wielkiej trosce i pomocy Rządu Ludowego sport na wsi polskiej rozwija się imponująco. Świadczy o tym sprawozdanie Głównej Rady Sportu Wiejskiego przy Zarządzie Głównym ZSCh, sumujące wyniki, osiągnięte w 1949 r. w pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej i sportu na wsi...

Czołowym osiągnięciem ubiegłego roku jest nienotowany dotychczas wzrost Ludowych Zespołów Sportowych oraz liczby ich członków. Na początku 1949 r. istnia[illegible] ledwie 1.950 LZS-ów, zrzeszających 67.000 młodzieży wiejs[illegible] gdy obecnie czynnych jest już 3.256 Ludowych Zespołów Sportowych, liczących około 120.000 członków, w tym blisko 24.000 dziewcząt wiejskich. W ciągu roku powstało 1.306 nowych LZS-ów oraz przybyło 53.000 nowych sportowców

Najwięcej Ludowych Zespołów Sportowych czynnych jest w woj. poznańskim — 624; zrzeszają one przeszło 18.000 młodzieży wiejskiej. W woj. rzeszowskim rozwija działalność przeszło 435 LZS-ów, grupujących ponad 17.000 członków.

Tak znaczne osiągnięcia są wynikiem: coraz lepiej pracujących Rad Sportu Wiejskiego, które utworzone są już we wszystkich województwach, powiatach i w 85 proc. gmin, coraz bardziej intensywnej działalności ZMP i Związku Zawodowego Robotni[illegible] nikiem licznych zawodów sportowych, organizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe. Wielką rolę odegrały tu również imprezy masowe, które poważnie przyczyniły się do spopularyzowania kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży wiejskiej.

Wymownym dowodem, jak wielkie możliwości rozwoju kult. fiz. i sportu istnieją na wsi, jest liczny udział młodzieży wiejskiej w masowych imprezach sportowych ubiegłego roku. W biegach narodowych wzięło udział ogółem ok. 100 000 młodych chłopców i dziewcząt wiejskich, marsze jesienne zgromadziły na starcie przeszło 280.000, zaś w imprezach sportowych z okazji Święta Ludowego uczestniczyło 75.000 młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w Ludowych Zespołach Sportowych.

Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych brali ponadto masowy udział w pochodach 1 majowych, w Święcie Pokoju oraz w uroczystościach dożynkowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje, zorganizowana podczas Święta Ludowego w Brzeźnicy (woj. rzeszowskie, I Olimpiada Wiejska, w której uczestniczyło 1.400 sportowców wiejskich.

Ludowe Zespoły Sportowe oraz ich poszczególni zawodnicy uzyskali w roku ubiegłym wiele znacznych sukcesów. I tak np.: Ludowy Zespół [illegible] skich mistrzostw Polski, zdobył IV miejsce w ogólnej punktacji, a zawodnik tego zespołu — Jan Holeksa zajął I miejsce w biegu na 30 km. Zawodnik LZS Imielin (woj. śląskie) — Franciszek Pielorz na zapaśniczych mistrzostwach Polski zdobył I miejsce w wadze średniej. Również mistrzyni Polski na 500 m — Milewska jest członkinią Ludowego Zespołu Sportowego.

Z innych ważniejszych wyników LZS-ów wymienić należy zdobycie przez Ludowy Zespół Sportowy Żu[illegible] wym Rzeszów — Baligród, zorganizo[illegible] K. Świerczewskiego. Wzrosło również [illegible] cząt wiejskich. Liczba uczestniczek Ludowych Zespołów Sportowych wynosi już prawie 24.000, co stanowi 1/5 ogólnej ilości członków LZS.

Dużo uwagi poświęcono w roku ubiegłym szkoleniu instruktorów i przodowników wychowania fizycznego na wsi. Ogółem w ciągu zeszłego roku przeszkolono na kursach 1.194 osoby. Przeszkoleni rekrutowali się wyłącznie z synów i córek mało i średniorolnych chłopów. Ważnym osiągnięciem ubiegłego roku jest również wzrost zaopatrzenia Ludowych Zespołów Sportowych w sprzęt i urządzenia sportowe. Na sam tylko sprzęt wydano w 1949 r. około 48 miln. zł.

Stal i Związkowiec na czele Ligi Zapaśniczej

ZWIĄZKOWIEC-LEGIA KRAKÓW — ZWIĄZKOWIEC (SIŁA MYSŁOWICE) [illegible]

KRAKÓW. Niespodzianką zawodów była porażka Stróża, który prowadząc do 15 minuty na punkty, uległ Szklorzowi (M) na łopatki. **Wyniki:** Świderski (L) zwyciężył Wronę (2,20 sek.), Gondzik (M) Gibasa (v. o.), Toboła (M) Rychla (11 min.), Szklorz (M) Stróżka (16 min.), Gross (L) Nawrała (punkty), Gołaś (M) Zmarza (1,5 min.), Zientek (M) v. o., Głowiak (L) Urgacza (punkty). Sędziował na macie ob. Szubański (Warszawa), na punkty ob. ob.: Jasiński (Śląsk) i Korona (Kraków).

GWARDIA BYDGOSZCZ — STAL NOWY BYTOM [illegible]

BYDGOSZCZ. Znajdująca się w doskonałej formie Stal Nowy Bytom [illegible] konał Chaberskiego (8,5 min.), Kisiel (St) Czajkowskiego (w. o.), Marcok (St) Betańskiego (punkty), Kusz (St) Redzińskiego II (6,5 min.), Kuligowski II (St) Rędzińskiego I (5,5 min.), Kuligowski I (St) Cichego (1 min.), Zgrzyzek (St) Wierczyńskiego (kontuzja), Borkowy (St) w. o. Sędziowali: Stanisławski (Warszawa), Kucharczyk (Śl) i Lewandowski (B).

ZWIĄZKOWIEC SKRA WARSZAWA — KOLEJARZ POZNAŃ 4:4

WARSZAWA. Mecz ten odbył się w [illegible]

GWARDIA ŁÓDŹ — STAL WROCŁAW 5:3

ŁÓDŹ. Gwardziści odnieśli drugie zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach Ligi Zapaśniczej. Bednarek (Ł) pokonał Gorgola (punkty), Szmul (W) — Nowaka (11 min.), Ignaszewski (Ł) Koniecznego (10 min.), Święłosławski (Ł) Olesińskiego (5 min.), Krysmalski (W) Kramera (punkty), Matusiak (Ł) [illegible] (punkty), Lenard (Ł) Majewicza (6 min.), Krysmalski (W) Kowala (punkty).

Stal Nowy Bytom	4	7	22:10
[illegible]ec Skra W-wa	4	7	22:10
Kolejarz Poznań	4	6	18:14
Związkowiec Mysłowice	4	6	18:14
Związkow. Legia Kraków	4	2	15:17
Gwardia Łódź	4	1	17:15
[illegible]	4	0	12:20
Gwardia Bydgoszcz	4	0	4:28

Mistrzostwa śląskie

KATOWICE. Rozgrywki mistrzowskie o drużynowe mistrzostwo Śląska w zapasach wkraczają w końcową fazę. Do zakończenia pozostało poszczególnym klubom zaledwie kilka zale[illegible] spotkań. **Największą niespodzianką niedzieli była pierwsza porażka rezerwy Siły Mysłowice w spotkaniu z rezerwą Stali Nowy Bytom.**

Wyniki:

STAL SZOPIENICE — GÓRNIK ZABRZE 1:7: Hellosz (G) zwyciężył Pilarka, Rozpleszcz (G) Janotę, Heldig (G) Krystkowiaka, Czempion (G) Jarosza, Czopa (Sz) z Kubałką, Sobota (G) Siepierę, Banysz (G) v. o. — **STAL Ib NOWY BYTOM — SIŁA Ib** [illegible] 3. — Wyznaczony sędzia okręgowy, Ruda, nie stawił się do zawodów. — Mecka (St) pokonał Sękałę, Ciupka (St) Wałusia, Musik (M) Tomana, Nowak (St) Szelę, Wieczorek (M) Konopkę, Krawiec (St) Szczekańskiego, Kornecki (St) Majniusia. Klak (M) Sieczyka. — **STAL ŁAGIEWNIKI — GÓRNIK RUDA 8:0.** Szczepurek (Ł) zwyciężył Koptonia (v. o.), Wierszeń (Ł) Burczyka 8 min.), Morawiec (Ł) Breitkopfa (2 min.), Piontek (Ł) Witka (5 min.), Kocurek (Ł) Hermana (9 min.), Rak (Ł) Roltera (10 min.), Nieszporek (Ł) Żwaka (3 min.), Szeja (Ł) Kaszubę (9 min.).

Sędziował Śmieja. Publiczności 400 [illegible]

ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ — LZS IMIELIN 4:4, GÓRNIK BYTOM — ORMO CHORZÓW 4:4.

LZS Imielin	9	15	53:19
Związkowiec Ib Mysłow.	9	15	48:24
Stal Ib Nowy Bytom	7	12	36:20
Stal Łagiewniki	8	11	41:23
[illegible]	8	8	30:32
Związkowiec Racibórz	8	7	31:33
Gwardia Chorzów	9	6	31:41
Górnik Bytom	8	4	24:40
Górnik Ruda	6	1	11:37
Stal Szopienice	8	1	15:49

Z plansz

KATOWICE. W ub. niedzielę odbyły się następujące spotkania w Śląsku [illegible]

GÓRNIK RADLIN — STAL KATOWICE [illegible] zyskali: Zaczyk 4, Twardokens 3 i Rydz 2, dla Górnika — Kąsek, Polnik i Gryt po 2, Gruszczyk 1. Sędziowali: Sobik i Karwicki.

MKS KATOWICE — GÓRNIK CZELADŹ 8:8. Punkty dla MKS-u zdobyli: Pawlas 4, Jaskuła 3, Dworaczek 1; dla Górnika — Wikarek 3, Drozdowski i Zieliński po 2 oraz Mróz 1.

AZS ROKITNICA — AZS GLIWICE 9:7. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Bezek 3, Skrzypiec, Małodobry i Goczoł po 2, dla pokonanych — Koźlicki 4 i Machowski 3.

STAL RYBNIK — STAL GLIWICE 11:5. Punkty dla zwycięzców uzyskali. Hałupka 3, Szala 3, Łukoszczyk 3 i Kucharczyk 2, dla pokonanych Lachowski 3, Guzik 2. Sędziowali Sobik i Franz.

Stal Katowice	2	4	22:10
Stal Rybnik	2	4	21:11
Górnik Czeladź	2	3	17:15
AZS Rokitnica	2	2	12:20
MKS Katowice	1	1	8:8
Górnik Radlin	1	0	7:9
AZS Gliwice	2	0	13:19
Stal Gliwice	2	0	12:20

GWARDIA WARSZAWA — GWARDIA KIELCE 10:6
RADOMIAK — STAL KIELCE [illegible]
GWARDIA KRAKÓW — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 9:7

KRAKÓW. (tel.) Spotkanie towarzyskie Przewdzing [illegible] zw[illegible] zu rem, Kiełbik (S) zremisował z Wojtysiakiem, Gromala (G) pokonał Szędzielorza, Żywiecki (G) pokonał Trefonia, Lityński (G) Nierobę E., Chodakowski (G) Zagradzkiego, Bartel (S) Fudalę, Nieroba (S) Mielczanowskiego

RADOMIAK — SPÓJNIA KIELCE 5:4 (1:2, 3:0, 1:2)

KIELCE. Bramki dla Radomiaka zdobyli: Chojnacki i Krzyżanowski po 2, [illegible] 1; dla Spójni — Słomiński i Chlorczyk po 2.

OGNIWO CIESZYN — GÓRNIK GISZOWIEC 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

Młodzież czechosłowacka w Krakowie

KRAKÓW. W lutym przyjeżdża do Krakowa 70-osobowa grupa szkolnej młodzieży czechosłowackiej, którą zaprosił na rewanżowe spotkanie tutejszy MKS. 8 i 9 lutego mają zostać rozegrane spotkania w piłce ręcznej i pływaniu. Następnie odbędzie się w Zakopanem narciarski trójmecz szkolny, gdzie wystąpią reprezentacje Krakowa, Śląska i młodzieży czechosłowackiej. Do wszystkich konkurencji każda z trzech drużyn będzie mogła wystawić po 6 zawodników.

Rozegrane będą następujące konkurencje: bieg na 12 km., zjazd, slalom oraz skoki z małej skoczni.

XXV Mistrzostwa Narciarskie Polski

Tryumf Dziedzica

Dalszy ciąg ze str. 3

dach, zmierzające do przyśpieszenia szybkości, robiły odwrotny skutek. Przeciwstawieniem Płonki była piękna jazda Radkiewicza. Jadąc płynnie, w powietrzu przesadzał muldy, wybijał się miękko i miękko lądował. Doskonałe wyczucie równowagi i płynna jazda wskazywały optycznie, że Radkiewicz — o ile oczywiście dobrze pojechał na innych odcinkach — osiągnie dobry czas Józef Marusarz jechał bardzo ekonomicznie. Prowizoryczne pomiary wykazywały jednak, że w sumie do naszego miejsca był on wolniejszy od Dziedzica. Ten ostatni jechał wprost fantastycznie. Jego jazda w niczym nie przypominała jednak stylu Józka Marusarza czy Radkiewicza. Czuć było z jego sylwetki dynamikę i szybkość. Po wybiciu się z jednej muldy wylądował na trzeciej, przy czym z taką siłą uderzył o śnieg, że przez ułamek sekundy zdawało się, że w tym właśnie miejscu zakończy się jego brawura...

Jeżeli chodzi o zawodników drugiej klasy, to część z nich jechała bardzo dobrze. Byli jednak tacy, którzy w niegodziwy wprost sposób hamowali płużeniem, utrudniając innym mijanie. W jednym wypadku ten sposób mijania w lesie, o mało nie zakończył się tragicznie. Doraźny wniosek z tych obserwacji wskazuje, że w przyszłości zawodnicy, którzy będą startować w mistrzostwach Polski, winni przejść poprzednio przez sito eliminacyjne.

Andrzej „Kolejarz" Bielsko 3.09,0; 19. Krzeptowski Wojciech AZS Kraków [illegible]

20. Penkala Marian SN PTT Zakopane 3.12,0 i Augustynek Andrzej AZS Gdańsk 3.12,0; 22. Miranowski Edward AZS Szczecin 3.16,0; 23. Lechowicz Jerzy „Unia" Szkl. Por. 3.17,0; 24. Dobrzyński Bolesław AZS Kraków 3.18,0;

25. Kram Andrzej „Kolejarz" Kraków 3.20,0, Studencki Henryk „Spójnia" Bielsko 3.20,0 i Nowak Władysław „Kolejarz" Zakopane 3.20,0; 28. Kuglarz Mieczysław SN PTT Bielsko 3.20,5 i Kozioł Józef „Związkowiec" Zakopane 3.20,5;

30. Małysz Jan AZS Cieszyn 3.21,0; 31. Klamerus Jan „Gwardia" Zakop. 3.22,0 i Skorupka Zdzisław AZS Wrocław 3.22,0, Murman Marian „Związkowiec" Iwonicz 3.22,0; 34. Baczak Stanisław SN PTT Bielsko 3.23,0;

35. Podżorski Paweł „Stal" Ustroń 3.25,0; 36. Kanik Eugeniusz „Spójnia" Bielsko 3.27,5; 37. Nowak Kazimierz „Kolejarz" Zakopane 3.28,5; 38. Wolny Oton „Stal" Ustroń 3.30,0; 39. Rayski Kazimierz „Spójnia" Nowy Targ [illegible]

40. Idzikowski Lesław AZS Wrocław 3.34,0; 41. Sikora Jerzy „Budowlani" Goleszów 3.37,0; 42. Patoczka Zygmunt AZS Poznań 3.37,5; 43. Podolski [illegible] AZS Kraków 3.[illegible]; 44. Broda Ludwik „Budowlani" Goleszów 3.41,0 i Górniak Karol „Budowlani" Goleszów 3.41,0;

46. Zwijacz Władysław AZS Kraków 3.43,0; 47. Raźniewski Stanisław AZS Wrocław 3.45,0; 48. Czudek Jan „Budowlani" Goleszów 3.46,0; 49. Cęgiel Jan SN PTT „Watra" Cieszyn [illegible]

50. Biel Ryszard AZS Wrocław 3.48,0; 51. Orawski Karol „Budowlani" Goleszów 3.51,0; 52. Krupski Wiesław AZS Wrocław 3.55,0, Matyszko Zdzisław SN PTT Bielsko 3.55,0; 54. Cichy Michał LZS „Barania" Wisła 3.55,5, Wilk Eugeniusz SN AZS Poznań 3.55,5;

56. Starowicz Stanisław „Kolejarz" Zakopane 3.56,0; 57. Inż. Opolski Tadeusz „Górnik" Katowice 4.01,0; 58. Krzeszowiak Leszek „Kolejarz" Sucha 4.05,0; 59. Ziemilski Jan AZS Warszawa 4.07,0;

60. Adamaszek Kazimierz ZKS „Budowlani" Goleszów 4.11,5; 61. Weklak Jerzy AZS Kraków 4.17,0; 62. Ochil Stanisław „Kolejarz" Zakopane 4.17,5; 63. Gorajski Tomasz AZS Wrocław 4.22,0, Borucki Persywal SN PTT Katowice 4.22,0;

65. Makarzecz Stanisław „Kolejarz" Zakopane 4.31,5; 66. Pilarz Edward „Spójnia" Bielsko 4.36,5; 67. Krupiński Kazimierz AZS Wrocław 4.43,0; 68. Kodzierski Kazimierz „Unia" Szkl. Poręba 4.47,0; 69. Karuga Kazimierz SN PTT Katowice 5.44,5; 70. Górski Bogusław „Kolejarz" Kraków 6.18,0.

Kolejność wśród pań

1) Bujakówna Anna — SNPTT 2,57 [illegible]

2) Grocholska Barbara SNPTT Zakopane 3.07,5;

3) Kowalska Maria — Gwardia Zakopane 3.16,5;

4) Czarnik Krystyna — Ogniwo Bielsko 3.24,5;

5) Bujak Ewa — SNPTT Zakopane 3.45; 6) Kwapień Teresa — AZS Kraków 3.45; 7) Stepek Halina — AZS Kraków 3.47.5; 8) Ropowa Waleria — Spójnia Bielsko 3.57; 9) Janczy Krystyna — AZS Wrocław 4.00; 10) Tatar Janina — AZS Kraków 4.08; 11) Faberówna Danuta — SNPTT Katowice 4.12.5; 12) Samek Gąsienica Krystyna — AZS Kraków 4.14; 13) Łukawska Danuta — Gwardia Zakopane 6.58.5.

* * *

Jak widać z powyższych relacji, losy pierwszeństwa w zjeździe rozstrzygnęły się nie na górnej, najszybszej partii trasy, ale na środkowej i częściowo końcowej. Smarowanie decydowało bezpośrednio po długim szusie, techniczne opanowanie nart na następnym muldowanym odcinku, gdzie również dużą rolę odgrywała kondycja — siła nóg. Trudny stosunkowo górny odcinek od startu, przejeżdżali łatwo niemal wszyscy zawodnicy, mając w nogach świeży zapas sił. W dolnym odcinku technicznym, mimo daleko mniejszej szybkości, dobrze panowali nad terenem tylko najlepsi.

Stefan Dziedzic, którego w roku ub. uważano za przypadkowego zwycięzcę, gdyż bieg odbywał się w warunkach nienormalnych, udowodnił, że w jego zeszłorocznym sukcesie na Pucharze Tatr nie było nic przypadkowego. Jest to urodzony zjazdowiec: odważny, opanowany, świetnie wytrzymujący nerwowo dużą szybkość, o bardzo silnych nogach, i dziś już wcale poprawnej technice. Historia z jego chorobą serca, wydaje się mocno przesadzona. Ludzie o kompletnie schorzałym sercu — jak się to mówiło o Dziedzicu — nie wytrzymują takiego tempa zjazdu. A tempo było piekielne. Czasy osiągnięte przez pierwszych zawodników są naprawdę fenomenalne. Oczywiście zadecydowały o tym wymarzone wprost warunki. Na ostatnim FIS w Polsce (1939) warunki były trudne. W górnej partii nie były jednak trudniejsze niż w piątek w dolnej, nie łatwo było zastosować odpowiednie smary. Ale byli tacy, którzy je utrafili. Czas zwycięzcy Lantschnera wynosił wówczas — prawie na tej samej trasie — 3:28,8 min. Pierwszym z Polaków był Bronek Czech na 20 miejscu z czasem 4,00,2 min.

Wiele w ostatnim biegu należy zapisać na dobro warunków. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że zawodnicy nasi zrobili kolosalny postęp.

V

Leon Kaźmierczak

Końcowy rzut i meta

Z mety biegu zjazdowego, widać dokładnie cały ostatni odcinek trasy zwanej „FIS 2", kilkuset metrowy „szus" w wycince leśnej najeżony w górnej partii nierównościami. Mimo wspaniałej pogody widzów zebrało się na mecie niewielu a w ogóle zainteresowanie dla tegorocznych mistrzostw ze strony publiczności nie jest nadzwyczajne. Po ukończeniu przygotowań, z górnego odcinka trasy nadszedł meldunek: „Uwaga! Panie wystartują o 15 minut wcześniej niż przewidziano programem!"

Po chwili oczekiwania, wysoko nad stromym zjazdem ukazuje się pierwsza sylwetka z numerem. Jest nią Krystyna Janczy z wrocławskiego AZS. Kilka krystiani, „szus" i mija metę. Czas równe 4 min. Tuż za nią wpada Kowalska, jedzie odważnie i ładnie. Czas ma o wiele lepszy — 3.18,5 min. Teraz zapowiadają Hankę Bujakównę. Już od góry widać, że to daleko lepsza [illegible] że wynik na [illegible] rzeczywiście 2,57 min., a jak się później okazało, jes[illegible] dnia, z którym związany jest tytuł mistrzyni Polski. Po niej dojeżdża Łukawska, nie może ustać końcowej „prasy", „kropi" ją na 10 metrów przed metą. Nie ma jednak czasu na interesowanie się upadkami na dole, gdyż niemal w tej samej chwili pędzą od góry równocześnie dwie zawodniczki: Grocholska z nr 12 dopędziła [illegible], która miała nr 11. Ma już nad nią minutę przewagi, ale teraz na trasie są razem: „pędzą łeb w łeb". Grocholska mija konkurentkę i uzyskuje jeden z lepszych wyników. W dobrym stylu przybywa [illegible] metę bielszczanka Czarnikówna, [illegible] nią jeszcze kilka zawodniczek i konkurencja pań zakończona.

Niemal bezpośrednio po tym zapowiadają przyjazd czterech juniorów, którzy jadą w charakterze tzw. „vorlauferów", na co niestety nie mamy jeszcze własnego terminu. Wszyscy „rżną" szusa od samego lasu. Niektórych szarpie na górnych muldach, ale stoją. Wyniki juniorów są nadzwyczajne. Po zakoń[illegible] kazuje się, że mogliby w konkurencji mieć miejsca w pierwszej dziesiątce. Najlepszy czas uzyskał Roj — 2,50 min. Jest to zawodnik niezwykle utalentowany, dziś już należący do czo[illegible]kiej.

Wreszcie po krótkiej przerwie sygnał z góry zapowiada pierwszego seniora. Wiadomo już, że jest nim bielszczanin Płonka z nr 2, gdyż Czuruś Bachleda — nie startuje. Na końcowym odcinku widać, że Płonce „nie jedzie". Uzyskuje czas 2.55 min. Bar[illegible]rzy mieli czasy lepsze. Niedługo przybywają Wawrytko Stanisław I i Pawlica. Mają oni czasy gorsze od Płonki. I im nie nadzwyczajnie jechało w końcowym odcinku. U góry ukazuje się sylwetka Dziedzica. Jedzie jak szatan! — mówi ktoś. Na szusie przyjmuje niską pozycję i na metę wpada z ogromnym gazem. Chwila obliczeń i sędziowie ogłaszają... 2.40,5 min. Wprost nie do wiary! Jest to czas nigdy na tej trasie nienotowany. Chyba już nikt nie pobije Dziedzica! Ale na trasie jest jeszcze Józef Marusarz i kilku innych, równie dobrych i zdolnych do niespodzianki. Tym czasem kończy bieg Samek Gąsienica. Wynik 2,51 min. Popieluch ma 2,50,5 min. [illegible] czas dnia. Ale tuż za nim przybywa Józef Marusarz, uzyskując świetny wynik 2.47,5 min., gorszy jednak od Dziedzica. Schindle[illegible] Radkiewicz 2,51 min. Napięcie licznej grupy widzów, sędziów, prasy i przybyłych już na metę zawodników wciąż jest ogromne. Może jeszcze ktoś sprawi niespodziankę? Klasa jest przecież tak wyrównana! Naorniakowskiemu z Wrocławia odnotowano 2,58 min. Po serii słabszych wyników, znowu następuje poruszenie: Gąsienica Józkowy uzyskał 2,55 min., wdzierając się w czołówkę i zamykając listę tych, którzy osiągnęli czas poniżej 3 min.

Z kolei przychodzi wielka batalia zawodników o mniejszym ciężarze gatunkowym. Wielu z nich kończy bieg w dobrej formie i niezłej postawie. Nie wielka tylko liczba startujących, uzyskała czasy grubo powyżej 4 mi[illegible]

Rekordowy czas na tej trasie wynosił dotychczas 3,15 min. Był co prawda uzyskany w warunkach bez porównania trudniejszych. Piątkowe zawody odbyły się w warunkach niemal idealnych. Stąd też czasy znakomite. Ale nie tylko stąd. Zjazdowcy nasi zrobili wyraźny postęp. Kto wie nawet czy po wojnie w ogóle nie [illegible] większy w polskim sporcie?

Szczegółowe wyniki zjazdu

1. Dziedzic Stefan AZS Kraków 2.40,5;

2. Marusarz Józef SN PTT Zakopane 2.47,5;

3. Popieluch Maciej SN PTT Zakopane 2.50,5;

4. Gąsienica-Samek Miecz. „Gwardia" Zakop. 2.51,0 i Radkiewicz Jan SN PTT Zakopane 2.51,0;

6. Schindler Jerzy „Gwardia" Zakop. 2.53,0;

7. Płonka Jan SN PTT Bielsko 2.55,0 i Gąsienica-Józkowy Józ. AZS Kraków 2.55,0;

9. Wawrytko Stanisław I SN PTT Zakopane 2.57,0;

10. Naorniakowski Zbigniew AZS Wrocław 2.58,0; 11. Gołąb Kazimierz „Związkowiec" Zakopa[illegible] Karpiel Stanisław AZS Kraków 2.59,0; 13. Kozak Tadeusz „Gwardia" Zakop. 2.59,5; 14. Paluch Karol „Spójnia" Bielsko 3.00,5;

15. Pawlica Jan SN PTT Zakopane 3.04,5; 16. Kurkowiak Robert AZS Wrocław 3.06,0; 17. Klamerus Józef „Gwardia" Zakop. 3.08,0; 18. Cichy



Pozdrowienie narciarzy bielskich z mistrzostw Polski w Zakopanem.

Slalom w Suchym Żlebie

Zwycięstwo J. Płonki z Bielska

Dziedzic i Kowalska mistrzami w kombinacji

Po raz pierwszy od wielu lat slalom o mistrzostwo rozegrano przy naprawdę idealnych warunkach atmosferycznych. Doskonale przygotowana trasa slalomowa przy zmrożonym bardzo nośnym śniegu, stwarzała idealne warunki dla zawodników. Układ sił po biegu zjazdowym był bardzo ciekawy i wróżył interesującą i zachęcającą walkę pomiędzy J. Marusarzem, który w biegu zjazdowym utracił do Dziedzica 7 sekund, Popieluchem — zeszłorocznym mistrzem Polski w kombinacji i Płonką, który jak wiadomo w slalomie czuje się o wiele lepiej, niż w biegu zjazdowym. Dziedzic, zwycięzca biegu zjazdowego, był w slalomie wielką niewiadomą. Konkurencję tę trenuje on od niedawna, a ściślej mówiąc dopiero w tym roku.

Trasa slalomu wytyczona w Suchym Żlebie przez trenera Lipowskiego miała 380 m długości dla mężczyzn przy różnicy wzniesień 140 metrów. Na trasie ustawiono 49 bramek. Od startu była bardzo trudna technicznie, dlatego też na tym odcinku było najwięcej upadków, przekreślających szanse na uzyskanie dobrego czasu. Pierwsza połowa wymagała od zawodnika dużego opanowania szybkich skrętów, nie dopuszczała do wielkiej szybkości, a każda próba jej zwiększenia, kończyła się upadkiem. Środkowy odcinek był raczej wypoczynkowy. „Ślepy wertykal" i kilka otwartych bramek wprowadzały w rytm skrętów, który kończył się trudnym skośnym wertykalem i wjazdem na „przecinkę", skąd przy dużej szybkości na „wertykal otwarty". To miejsce, aczkolwiek bardzo trudne, zawodnicy na ogół przejeżdżali pew[illegible]

Pierwszy wystartował Radkiewicz. W górnej części miał on upadek. Za nim Samek Gąsienica jadący bez dużej szybkości ale pewnie, ustał cały bieg Wszyscy w napięciu oczekiwali J. Marusarza. Rzeczywiście było na co patrzeć. Pojechał on, jak to się mówi, „na 102". Tak pięknej jazdy slalomowej dawno nie oglądano na polskich trasach, toteż efekt był wspaniały: najlepszy przejazd dnia 50.4 sekund! Drugim faworytem był Płonka, znany ze swych zwodniczych nerwów, które mu tym razem dopisały. Płonka pojechał nad wyraz spokojnie i płynnie Czas jaki uzyskał (51,8) uplasował go na drugim miejscu, którym jednak nie cieszył się zbyt długo, gdyż jadący z numerem 15 Pawlica uzyskał czas — 51,6 sekund.

Kolejność tych trzech zawodników nie uległa zmianie do końca pierwszej serii. Prawdziwą niespodzianką był też zjazd Dziedzica, który udowodnił, że wygranie poprzedniego biegu zjazdowego nie było dziełem przy[illegible]

Do drugiego przejazdu dopuszczeni zostali zawodnicy, którzy uzyskali czasy poniżej 75 sekund. Odpadł więc z czołówki Radkiewicz. J. Marusarz miał w tym przejeździe upadek w drugiej części slalomu. Minął przy tym bramkę i musiał do niej wracać Uzyskał przez to 63 s. Drugi na pierwszym przejeździe Pawlica nie wytrzymał nerwowo i po pokonaniu najtrudniejszego odcinka, miał upadek na stosunkowo łatwiejszej bramce. Czas 56,4 s. Płonka natomiast pojechał doskonale. Wprawdzie jechał ostrożniej, ale dzięki temu wygrał slalom. Jego czas na drugim przejeździe 52,8 s.

Przed biegiem panów, odbył się slalom pań do kombinacji na trasie skróconej przy 30 bramkach. Piszemy to na marginesie biegu panów, gdyż slalom ten wypadł blado na tle widocznego postępu panów. Zawodniczki jechały bardzo przeciętnie. Jedynie poprawnie wypadły Kowalska i Grocholska. Ta ostatnia wybitnie bez szczęścia. Bieg wygrała Kowalska, drugą była Stępkówna, która jak wiadomo specjalizuje się w biegach płaskich!

M. PUCEK

Wyniki slalomu pań i panów

1) Kowalska Gwardia Zakopane 38,4 i [illegible]

2) Stępkówna AZS Kraków Oddz. Zakopane 45,0 i 46,3 = 1,31,4;

3) Bujakówna Anna SN PTT Zakopane 40,0 i 53,2 = 1,33,2;

4) Grocholska SN PTT Zakopane 56,2 i 41,2 = 1,37,4;

5) Kwapień AZS Kraków Oddz. Zakopane 45,8 i 1,04,8 = 1,50,6; 6) Czarnikówna Ogniwo Bielsko 57,8 i 58,6 = 1,56,4 7) Bujakówna Ewa SN PTT Zakopane 1,16,6 i 55,0 = 2,11,6; 8) Tatarówna AZS Kraków Oddz. Zakopane 1,00,8 i 1,31,0 = 2,31,8; 9) Ropowa Spójnia Bielsko 1,02,6 i 1,35,0 = [illegible]

*

1) [illegible] jazd) 51,8 i [illegible] 1,44,6;

2) Pawlica SN PTT Zakopane 51,6 i 56,4 = 1,48,0;

3) Kozak Gwardia Zakopane 55,0 i 54,4 = 1,49,4;

4) Popieluch SN PTT Zakopane 55,2 i 55,4 = 1,50,6

5) Marusarz Józef SN PTT Zakopane 50,4 i 1,0[illegible]

6) Gąsienica Samek Mieczysław Gwardia Zakopane 58,8 i [illegible];

7) Schindler Gwardia Zakopane 60,8 i 55,6 = 1,56,4;

8) Dziedzic AZS Kraków Oddział Zakopane 56,6 i 1,00,6 = 1,57,2; 9) Karpiel St. AZS Kraków Oddział Zakopane 1,02,4 i 58,6 = 2,01,2;

10) Dobrzyński AZS Kraków Oddz. Zakopane 1,01,8 i 1,01,0 = 2,02,8; 11) Klamerus Józef Gwardia Zakopane 1,03,0 i 1,04,8 = 2,07,8; 12) Cichy Kolejarz Bielsko 1,06,8 i 1,05,6 = 2,12,4; 13) Naorniakowski AZS Wrocław 1,08,6 i 1,04,4 = 2,13,0; 14) Lechowicz Unia Szklarska Poręba 1,08,4 i 1,05,6 = [illegible]

15) Klamerus Jan Gwardia Zakopane 1,07,8 i 1,08,8 = 2,16,6; 16) Kuglarz SN PTT Bielsko 1,04,4 i 1,15,0 = 2,19,4; 17) Pękala SN PTT Bielsko 1,11,0 i 1,08,4 = 2,21,2; 18) Kram Kolejarz Kraków 1,15,8 i 1,08,0 — 2,23,8; 19) Wawrytko Stanisław I SN PTT Zakopane 122,6 i 1,00,6 — 2,23,2;

20) Baczak SN PTT Bielsko 1,15,0 i 1,14.8 — 2,29,8 (1 punkt karny); 21) Kanik Spójnia Bielsko 1,14,6 i 1,15,8 = 2,30,4; 22) Gołąb Związkowiec Zakopane 1,11,4 i 1,20,8 = 2,32,2.

Kombinacja alpejska

Pań

1) Kowalska Gwardia Zakopane 10,40 — 0 = 10,40;

2) Bujakówna Anna [illegible] pane 0 — 12,46 = 12,46

3) Grocholska [illegible] 5,60 — 15,74 = 21,34;

4) Stepkówna AZS Kraków Oddz. Zakopane 26,67 — 11,07 — 37,74;

5) Czarnikówna Ogniwo Bielsko 14,67 — 30,55 = 42,22; 6) Kwapieniówna AZS Kraków oddz. Zakopane 25.60 — 26,03 = 51,63; 7) Bujakówna Ewa SN PTT Zakopane 22,93 — 42,39 = 65,32; 8) Ropowa Spójnia Bielsko 32,00 — 62,81 = 94,81; 9) Tatarówna AZS Kraków Oddz. Zakopane 37,86 — 58,14 = 96,00.

Panów

1) [illegible] 7,27;

2) [illegible] 8,60;

3) Marusarz Józef SN PTT Zakopane 4,15—5,07 = 9,22;

4) Popieluch SN PTT Zakopane 5,[illegible]

5) Gąsienica Samek Mieczysław Gwardia Zakopane 6,23—6,58 = 12,81;

6) Kozak Gwardia Zakopane 11,26—2,77 = 14,03; 7) Schindler Gwardia Zakopane 7,42—6,81 = 14,23; 8) Pawlica SN PTT Zakopane 14,22—1,96 = 16,18; 9) Karpiel AZS Kraków 10,07—8,40 = 20,43; 10) Naorniakowski AZS Wrocław 10,38—16,38 = 26,76;

11) Wawrytko Stanisław I SN PTT Zakopane 9,78—22,54 = 32,33; 12) Cichy Kolejarz Bielsko 16,09—16,84 = 32,93; 13) Dobrzyński AZS Kraków 22,82—10,56 = [illegible]

14) Klamerus Józef Gwardia Zakopane 16,30—18,46 = 34,76; 15) Klamerus Jan Gwardia Zakopane 24,59—13,30 = [illegible]

16) Lechowicz Unia Szklarska Poręba 21,64—16,94 = 38,58; 17) Pękala SN PTT Zakopane 18,67—21,12 = 39,79; 18) Gołąb Związkowiec Zakopane 10,67—30,64 = 41,31; 19) Kuglarz SN PTT Bielsko 23,70—19,85 = 43,55; 20) Kram Kolejarz Kraków 23,41—22,16 = 45,56;

21) Baczak SN PTT Bielsko 25,10—26,08 = 51,87; 22) Czarnik Spójnia Bielsko 27,56—26,42 = 53,98.

Zwycięstwo Daniela Krzeptowskiego w biegu złożonym

4 Ślązaków w pierwszej szóstce

ZAKOPANE. (tel.). Po biegu na 18 km. z wielkim zainteresowaniem oczekiwano wyników skoków do kombinacji. Zwycięstwo w kombinacji Daniela Krzeptowskiego zdawało się nie ulegać wątpliwości, co się też potwierdziło. Doskonały ten zawodnik, mając dużą przewagę w biegu, skakał ostrożnie ale pewnie, pozwolił się wyprzedzić w samych skokach — co jednak było bez specjalnego znaczenia — gdyż w biegu złożonym zdobył tytuł, nie będąc ani na chwilę zagrożonym przez swych konkurentów.

Sensację w skokach, a także i w klasyfikacji biegu złożonego, stanowiło jednak nie zwycięstwo Daniela Krzeptowskiego, ale dobre wyniki zawodników śląskich. Wdarli się oni w szeregi zakopiańczyków i w kombinacji w pierwszej szóstce znalazło się ich aż czterech, a w pierwszej dziesiątce aż pięciu, co w dziejach narciarstwa polskiego jest wypadkiem nienotowanym.

Najlepiej ze Ślązaków wypadł Tajner, który już po raz drugi sięgnął po tytuł wicemistrza w biegu złożonym. Najgroźniejszym był dla niego Jan Kula, który wygrał konkurs skoków i w kombinacji uplasował się tuż za Ślązakiem z bardzo nieznaczną różnicą punktów. Krzeptowski był w skokach trzeci, ale — jak powiedziano — wystarczyło mu to zupełnie do najcenniejszego tytułu, jakim jest w narciarstwie — tytuł mistrza w kombinacji.

Niespodziankę zgotował mistrz LZS-ów Fross z Wisły. Z 8 miejsca po biegu potrafił wybić się w kombinacji na 4 miejsce! Fross skakał b. dobrze: miał skoki długie i stylowo poprawne. Przyjemnie rozczarował również Węgrzynkiewicz, który z 14 miejsca w biegu wywindował się na 8 miejsce w kombinacji, będąc piątym w skokach.

Skoki do kombinacji były ciekawe i choć odbyły się na Krokwi, nie zgromadziły publiczności. W próbnych skokach poza konkursem Kozak z Gwardii osiągnął długość 74 m. i 71,5 m. Andrzej Marusarz — 59, Staszek Marusarz 58 m, junior Daniel 68 m, Karpiel 66,5 m.

Pierwsza kolejka skoków w konkursie przyniosła najdłuższy skok Kuli 60,5 m. Fross skoczył 59,5 m, Daniel Krzeptowski 58 m. Tajner i Węgrzynkiewicz po 55,5 m. Kula za swój skok otrzymał noty: 18,5 — 18.5 18 — 17 — 17,5 pkt.

W drugiej kolejce Kula znowu miał najdłuższy skok — 63 m Tajner wyciągnął — 60,5, Fross — 60 m. Krzeptowski i Węgrzynkiewicz po 58 m., Wieczorek 59,5 m

W trzeciej kolejce Kula skoczył 65 m, a Krzeptowski i Fross po 61,5 m. Tajner 61 m.

Szczegółowe wyniki konkursu skoków do biegu złożonego (kombinacji):

1) Kula Jan — SNPTT Zakopane, skoki 60.5, 63, 65, nota 225.0; 2) Tajner L. — Budowlani Goleszów 55.5, 60.5, 61, nota 214.5; 3) Daniel Krzeptowski — SNPTT 58, 58, 61.5, 214; 4) Fross R. — LZS Wisła 59.5, 60, 61.5, 209.3; 5) Węgrzynkiewicz — Ogniwo Bielsko 55.5, 58, 58, 200; 6) Wieczorek — LZS Szczyrk 54, 59.5, 60.5, 191.0; 7) Raszka — LZS Barania Wisła 50, 55, 63, 180.5; 8) Szeliga — AZS Kraków 51.5, 54.5, 50.5, 178.5; 9) Świerk — Unia Szkl. Poręba 51.5, 54.5, 56.5, 177.0; 10) Daniel Krzeptowski Bolesław — SNPTT 45.5, 51.5, 53, 176.5; 11) Zwijacz — Kolejarz Zakopane 53, 56, 66, 173; 12) Dawidek Tad. — AZS Kraków 51,5, 54, 56, 171; 13) Łojas — Kolejarz Zakopane 50, 53, 53, 169.0; 14) Lechowicz — Unia Szkl. Poręba 53, 53.5, 55.5, 168; 15) Kaczmarczyk — AZS Kraków 58, 51.6, 54.5, 166; 16) Nogowczyk — LZS Barania Wisła 46.5, 57, 56.5, 165; 17) Hordyński — SNPTT 43, 47, 50, 157; 18) Sisinka — Gwardia Zakopane 40, 42, 46, 146.5; 19) Mitręga — Stal Ustroń 46, 45, 43, 146.5; 20) Dawidek — Związkowiec Zakopane 40, 46, 42, 140, 21) Such E. — Związkowiec Iwonicz 32, 34, 36, 134; 22) Szumański — Związkowiec Karpacz 32, 37, 40, 126, 23) Such J. — Związkowiec Iwonicz 28, 31, 32, 108.6.

Końcowy wynik kombinacji (biegu złożonego, bieg 18 km i skoki) i mistrzostwo Polski na rok 1950:

1) Krzeptowski Daniel Józef — SN PTT Zakopane 454.0 pkt.

2) Tajner Leopold — SN ZKS Budowlani Goleszów 434.3;

3) Kula Jan — SN PTT Zakopane [illegible]

4) Fross Rudolf — LZS Barania Wisła 408.5;

5) Wieczorek Antoni — LZS Szczyrk 393.1;

6) Raszka Jan — LZS Barania Wisła 391.1;

7) Kaczmarczyk Tadeusz — SN AZS Kraków 390.0;

8) Węgrzynkiewicz Jakub — Ogniwo Bielsko 385.7;

9) Krzeptowski Daniel Bolesław — SN PTT Zakopane 383.2;

10) Szeliga Kazimierz — SN AZS Kraków 376.0; 11) Świerk Józef — ZKS Unia Szkl. Poręba 372.4; 12) Nogowczyk Jan — LZS Barania Wisła 361.1; 13) Zwijacz Jan — Kolejarz Zakopane 353.5; 14) Lechowicz Jerzy — Unia Szkl. Poręba 349.6; 15) Dawidek Tadeusz — AZS Kraków 343.0; 16) Łojas Karol — Kolejarz Zakopane 340.3; 17) Mitręga Józef — ZKS Stal Ustroń 333.1; 18) Sisinka Jan — Gwardia Zakopane 307.1; 19) Dawidek Karol — Związkowiec Zakopane 291.4; 20) Hordyński Józef — SNPTT Zakopane 285.3; 21) Szumański Henryk — SNKS Związkowiec Karpacz 282.7; 22) Such Józef — Związkowiec Iwonicz 256.6; 23) Such Eugeniusz — Związkowiec Iwonicz 239.6.

L. Kaźmierczak

Redaguje Komitet: Adres Redakcji Katowice, ul Młyńska 8. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24 355-82
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4930. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul Młyńska 9, tel 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309 73 (wewn 08) i 308-01. R-1-11082

Urho Karhumäki   tłum. Bol. Sutkowska

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

20



STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii. Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegalnego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione jednak przez nieznanego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia, Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem który radzi mu udać się do Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. [illegible]ka w poczekalni nie chce go wpuścić do gabinetu radcy, [illegible]o Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie, radca postanawia zaangażować chłopca do pakowni, daje mu też 10 marek zaliczki, za która Yrjö wykupuje zastawiony w lombardzie zegarek. Następnego dnia rozpoczyna pracę pod kierownictwem Jussi Mattila. Podczas jazdy na dworzec towarowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W czasie wolnego dnia od pracy Yrjö przygląda się fotografii zmarłej córki Saarinena, znajdując podobieństwo między nią, a swą nieżyjącą już matką. Korzystając z urlopu, Yrjö postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim, a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek Yrjö zaczyna uczęszczać do [illegible] wolnych chwilach chodzi na lodowisko wraz z kasjerką Zjednoczenia, Kirsti. Yrjö poczuł sympatię do dziewczyny, ale ta wykazuje zainteresowanie bogatszym od niego magistrem Prrälä, za którego wychodzi za mąż. Yrjö wpada w złe towarzystwo. Po jednym z bankietów w czasie prowadzenia auta spowodował on katastrofę, w następstwie czego rezygnuje z posady.

Pewnego dnia udaje się do miejscowości, w której przed dziewięciu laty poznał Elzę. Matka jej odnosi się do niego z wielką niechęcią.

Dziadek był już przy pługu i pracował. Córka zaś usiadła przy stosie karpieli i zajęta była obrywaniem nacі. Yrjö zastanawiał się przez chwilę, czy ma do niej podejść. Ale cóżby jej powiedział? A może by ją tylko niepotrzebnie przestraszył.?

Na polu było więcej stosów karpieli, aniżeli jeden, tak, że każdy mógł siąść sobie przy którymś i pracować, ile zechce. Wkrótce też nadeszła babka i zaczęła również odcinać nać szerokim nożem kuchennym. Yrjö miał tylko scyzoryk, ale przypomniał sobie, że w plecaku posiadał jeszcze ze swojej pracy w lesie nóż do zdzierania kory. Pobiegł na podwórze i przyniósł ten nóż, który wprawdzie posiadał podwójne ostrze, ale przy pewnej wprawie nadawał się również do oczyszczania karpieli.

Każdy pracował gorliwie na swoim miejscu. Popołudniowe słońce grzało przyjemnie, a z kup karpieli unosił się korzenny zapach.

Mały chłopczyk biegał z psem od jednego kopca do drugiego, od pługu dziadka do nowego znajomego, i opowiadał mu na swój sposób rozmaite drobne historyjki. Matti miał pięć lat. Po kilku latach pójdzie razem z Cemelim, tym od sąsiadów do szkoły. „Wujek" go zapytał, czy już kiedy próbował, jak smakuje surowy karpiel.

Owszem, mały to zna. Już zeszłego roku razem z dziadkiem próbował, jak to smakuje. Obcy wujek poszukał wielkiego karpiela, obciął obydwa końce, ponieważ wiedział. że mają one gorzkawy posmak, ale na to mały zawołał:

— Nie rób tego, to jest, marnotrawstwo! Babka będzie wymyślać!

Wyglądało więc, że babka jest władczynią na tej całej zagrodzie. Yrjo jednak się odważył obciąć końce buraka. Potem słońce zaczęło zachodzić za wzgórze. Kobiety nabrały do fartuchów pełno karpieli i opuściły pole, aby zagnać krowy do obory. Matti i Ratto gorliwie im przy tym pomagali, a szczekanie psa dochodziło aż tutaj. Gdy Yrjö ukończył pracę przy swoim stosie, udał się do dziadka na zorane pole. Oranie było tam dosyć żmudną pracą, bo ziemia obracała się ciężko pod ostrzem pługa. Stary zatrzymał konia i okazał ochotę do rozmówki

— Czy tu ma być na przyszły rok zasiany owies?

— Tak, owies tu będzie, aczkolwiek rola nadaje się i pod co innego..

— Pewnie, zwłaszcza gdy w zimie nawiozłoby się tutaj trochę gliny, a na wiosnę kilka kup nawozu...

— Mówisz, jak jaki agronom... A może ty nawet takim jesteś? — Stary popatrzył na niego ze zdumieniem.

— Ach, gdzie tam! — zaśmiał się Yrjö. — Tyle przecież musi o rolnictwie wiedzieć nawet taki wędrowny ptak, jak ja.

— No, te wędrowne ptaki to przeważnie nic się na tym nie znają...

Stary nabił fajkę tytoniem, a „wędrowny ptak" skierował znowu rozmowę na temat rolnictwa.

— Orać można też, jak widać, i jednym koniem.

— Z dwoma byłoby to lepiej, ale tu u nas nie łatwo znaleźć drugiego, któryby naszej klaczy od rana do wieczora potrafił dotrzymać kroku. Tę tośmy sami wychowali od małego...

Stary poklepał klacz po szyi, poprawił uprząż i pogładził sierść. Koń wyprężył szyję i nastawił uszy, jakby rozumiał rozmowę.

— Cóż to chciałem jeszcze zapytać? Acha, jakeś doszedł do ładu z babką? Obeszło się bez kłótni?

— O co mieliśmy się kłócić? Powiedziała, że mogę iść, gdzie mi się podoba, toteż przyszedłem tutaj..

— Co ty mówisz? Ja cały czas tu myślałem, jak to tam ci pójdzie. Jedno ci zaraz muszę powiedzieć. W naszej zagrodzie w ostatnich latach żadnemu przechodzącemu mężczyźnie ani psu nie wolno długo popasać...

— Tak surowo jest tutaj u was?

— Tak jest

— A ja właśnie sobie postanowiłem, żeby tu na jesień zostać przy robocie.

— Niech cię Bóg broni! A cóżeś ty powiedział?!

— Jak to, więc u was na jesień nie potrzeba żadnego mężczyzny do roboty?

Stary musiał na nowo zapalić fajkę i dlatego odpowiedź kazała na siebie trochę czekać.

— Ty jeszcze się pytasz? Pięciu mężczyzn potrzebowalibyśmy!

— A dlaczego ja w takim razie nie mogę się do tego nadawać?

— Nie o to chodzi.. Ty się nadajesz, może lepiej, aniżeli ktokolwiek inny...

— A więc, jeśli mnie sam gospodarz uznaje za zdolnego do roboty, to o co się właściwie rozchodzi...?

— Rozchodzi się właśnie o co innego. Ty jesteś wędrownym ptaszkiem, a taki już raz u nas pozostawił po sobie złe wspomnienie...

Stary pociągnął mocno fajkę, tak jakby chciał w tym znaleźć jakieś rozwiązanie. Nic jednak zdaje się nie znalazł i zaczął na nowo okólną drogą.

— Posłuchaj. Tu, kilka kilometrów stąd leży zagroda Heinamaki. Tam wezmą takiego chłopaka jak ty, natychmiast.

— No dobrze, ale posłuchajcie, to brzmi tak, jakbyście chcieli mnie od razu z zagrody wyrzucić...

— Nie, nie. Ostatecznie możesz tu zostać do jutra, o ile się będziesz dobrze zachowywał...

— No, to się samo przez się rozumie. A co do babki, to ja już ją wezmę na siebie...

— Chłopcze, cóż ty gadasz!

Stary wyjął fajkę z ust i spojrzał na rozmówcę znowu ze zdumieniem.

Ale Yrjö pospieszył już na pole buraczane, wziął pełną naręcz karpieli, zaniósł je do obory i rozłożył równo do karmników. Tak, krówki! niech wam to smakuje.

Babka doiła jedną z krów w półmrocznym kącie obory, a strugi mleka jakby ze złością uderzały o brzeg skopca. Nie był to dobry znak dla Yrjö. Byłoby może roztropniej udać się zaraz w dalszą drogę i zdążyć jeszcze na gościniec, który prowadzi z Salojarwi. Ale to by oznaczało kompletną klęskę. Nie, to byłoby jeszcze gorzej! Oznaczałoby to, że został wygnany, jak wściekły pies, albo jak złodziejaszek, któremu nie udało się włamanie i którego na schodach kuchennych oblano brudną wodą po ziemniakach.

Stara była niewątpliwie nieograniczoną panią w całym gospodarstwie. Nawet dziadek musiał jej ulegać. Córka milczała i po prostu schodziła babce z drogi. Również małego chłopca stara zdaje się tylko tolerowała i prawdopodobnie on właśnie był przyczyną jej nieufnego postępowania. Yrjö zauważył że jego myśli schodzą na bardzo niebezpieczne drogi, które nic nie mają wspólnego z obecnymi praktycznymi zagadnieniami...

Jako pierwszy cel bojowy, który należało naprzód osiągnąć, było by to, aby babka dała nieznanemu wędrowcowi na tę noc kwaterę w zagrodzie. Sytuacja była napięta. Yrjö zastanowił się, w jaki sposób mógłby się okazać jeszcze pożytecznym. Być bowiem wobec nieprzyjaciela bezczynnym oznaczało postępowanie najbardziej tylko nie rozsądne, jakie było można sobie wymyśleć. Rozejrzał się po oborze. Była to budowla drewniana, z cementowaną podłogą, przegrody dla krów były za długie i nieumiejętnie budowane. Zwierzętom brakowało ściółki i obok nich leżały tylko liście buraczane, które zostały rozrzucone przy karmieniu. Yrjö zauważył przy drzwiach duży kosz. Na pewno poza łąką w lesie znajduje się pełno mchu.

Wyskoczył z koszem na dwór i tuż przy lesie znalazł miejsce, gdzie można było bez trudu ze skał oraz z ziemi zbierać mech. Yrjö szybko wziął się do roboty i tak, jakby zbierał poduszki, które wyłożono na dwór do wietrzenia, zebrał olbrzymi kosz, pełen mchu. Wystarczyło tego na ściółkę dla dwóch krów. Przy drzwiach od obory natknął się na babkę. Odsunął się ostrożnie ze swym koszem, aby przypadkiem nic z mchu nie spadło do skopców z mlekiem. W oborze rozrzucił mech do dwóch przegród, a potem poszedł znowu do lasu.

Ścieżka przyjemnie się wiła wśród łąk, a wieczorna rosa zaczynała już pokrywać trawę. Ile podniecenia i napięcia ukrywało to późne, jesienne popołudnie w cichej zagrodzie? Kto wie, co jeszcze mogło zajść, zanim dzień dojdzie do końca...? Nie można wcale przewidzieć, kto będzie tutaj zwycięzcą, gdyż stara jest diabelnie trudna do pokonania.

Podczas gdy Yrjö przyniósł drugi kosz z mchem, babka wydoiła ostatnią krowę. Skończyła już to dojenie, ale jeszcze udawała, że się krząta przy krowie i ciągle jeszcze nie była gotowa niby z dojeniem, jakkolwiek Yrjö umyślnie jeszcze raz wyszedł, zanim postawił kosz z mchem w stajni. Pod okapem dachu leżało trochę nawozu. Tak zająć się jego sprzątnięciem, to byłaby dla niego odpowiednia praca, ale teraz już chyba babka skończyła definitywnie z udawaniem dojenia. Spotkali się znowu w drzwiach od obory. Stara chwilkę przystanęła.

— Zdaje się, że on nie jest takim całkiem zwyczajnym włóczęgą...

To było na pół twierdzeniem, a na pół pytaniem. Yrjö mógł odpowiedzieć albo krótkim śmiechem, albo opowiedzieć historyjkę o gospodarskim synu, który został włóczęgą po gościńcu. Ta historyjka nawet miałaby w sobie coś prawdziwego, ale wojna, która już raz wybuchła między babką, a nim, musi być toczona po męsku i skończyć się albo zdobyciem noclegu w gospodzie, albo też odwrotem na dalszą drogę.

— Nie, ja jestem zupełnie zwyczajnym włóczęgą...

— No to gdzieś się nauczył obyczajów porządnego człowieka?

— Człowiek uczy się wiele, o ile wędruje po świecie...

— No, pewnie, że tam się już czegoś nauczy...

Stara odwróciła się i zatrzasnęła mocno drzwi za sobą, co oznaczało: Masz teraz swój paszport na drogę i włócz się dalej po świecie!

A może to był tylko manewr odwrotny przeciwnika? Yrjö nie był zbyt wykształcony w sztuce wojennej, aby móc nieprzyjaciela z całą pewnością przejrzeć.

Pierwsza krowa już się położyła na suchą pościółkę mchu. Tu idzie się spać dosyć wcześnie. Obcy musi się spieszyć, jeśli nie chce wywołać przeciwko sobie złego nastroju. Może by było najmądrzej przynieść kosz takiego pięknego, suchego mchu dla siebie i zrobić sobie z niego posłanie w oborze? Nie byłby to znowu taki najgorszy hotel, do którego można by się było w tych okolicach dostać. I tu nikt by nie stawiał idiotycznych pytań jak w prawdziwym hotelu! Gdzie urodzony, jak nazywa się ojciec, żonaty, czy kawaler?

Yrjö opuścił jednak ten „hotel" i wyszedł na dwór. Spoza owalnego jeziora wysunął się właśnie księżyc w pełni i zaczął powoli wznosić się w górę ponad lasem. Za godzinę cały krajobraz będzie posiadał wspaniałe, świąteczne oświetlenie i będzie lśnił srebrnie. Nie, tak łatwo Yrjö nie da się z tego hotelu wyrzucić!.. Zdecydowanym krokiem skierował się ku domowi.

Księżyc zaglądnął również i do izby. Ogień na palenisku rzucał na ścianę blaski, wyglądające dosyć niesamowicie. Babka siedziała na ławce przy piecu ze swymi tradycyjnymi drutami do robienia pończoch. A dziadek i mały Matti znajdowali się w kącie, gdzie stało łóżko. Yrjö zajął miejsce na ławce, przy oknie. Miał stąd wgląd na wszystkie strony i widział też ciche podwórze, gdzie już nic się nie ruszało. Na środku izby leżał pies, trzymając głowę między przednimi łapami, a znad białych poduszek na łóżku błyszczały niebieskawe oczy kota.

Córka stała przy piecu kuchennym i kosztowała zupę. Babka wysunęła się z kąta i przez chwilę trzymała pończochy pod światło. Przez dłuższy czas panowała w izbie niczym niezamącona cisza. W półmroku zaznaczał się wyraźnie stół z naczyniami, szafa oraz kilka drewnianych stołków, a wszystkie te sprzęty odbijały się cieniem na oświetlonej księżycem ścianie. Przy drugiej ścianie okiennej znajdowała się mała szafka, przy której drzwiczkach błyszczały dwa jasne guziki z metalu. Były to dwa regulatory aparatu radiowego. Yrjö podszedł do radia i bliżej mu się przyjrzał. W ciągu dnia nigdy nie zauważył, że w domu znajduje się tego rodzaju przedmiot. Był to zwyczajny aparat trzylampowy, obok którego leżała anoda i mały akumulator.

Yrjö pokręcił regulatorami, ale aparat nie wydał z siebie żadnego głosu. Teraz usłyszał stukot po podłodze dwóch małych nóżek. To nadszedł Matti. Chłopczyka ogarnęła ciekawość i już nie chciał siedzieć przy dziadku na łóżku.

— Ono już nie gra...

— Co, wcale nie gra?

— Zupełnie nie.

Więcej nikt nic nie powiedział. Yrjö usiłował trochę pokręcić jeszcze regulatorami, a Matti mu się przypatrywał. Czy akumulator był wyładowany, czy może anoda za słaba? W każdym razie trzeba znaleźć, gdzie tkwi błąd. Werneri w pierwszych latach posiadał podobny aparat, który również czasami lubiał strajkować, ale gdy go się potem odpowiednio poruszało, to potrafił znowu grać.

Yrjö chciał również spróbować, czy to się nie uda i poprosił małego, żeby przyniósł świecę. Chłopczył poleciał do matki i coś jej cicho powiedział. Ta postawiła garnek na płycie kuchennej i poszła do izby sypialnej. Po chwili wróciła z płonącą świecą w ręce. Płomień niespokojnie migotał, wobec czego dziewczyna zasłoniła go ręką. Chłopczyk podbiegł naprzeciw matki a ta mu dała świecę do ręki.

— Uważaj, by światło nie zgasło..

Nareszcie usłyszał głos dziewczyny z grzybami. Ale w tym dźwięku było coś nowego, po prostu coś innego. W głosie tym tkwiło coś z trwogi i z przebytej męki.

Chłopczyk ruszył drobnymi kroczkami z małym płomykiem w ręku, który mu powierzyła matka i ze wzrokiem utkwionym w światło. Od niego przecież zależało, czy światło zgaśnie czy nie. Yrjö czekał z zapartym tchem, prawie z zabobonnym napięciem. Żeby tylko ktoś nie otworzył teraz drzwi, albo okna, ani żeby nie stało się coś takiego, co by zgasiło tę świecę! Chłopczyk doszedł szczęśliwie do [illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi)



...podążył za nią do domu...

Fot. Suomi Kuvina

Janusz Kalbarczyk

Jazda szybka na lodzie

Łyżwiarstwo znane było już w epoce kamiennej. Człowiek posługiwał się wtedy łyżwami kościanymi i traktował swoje łyżwy jako wehikuł do pokonywania przestrzeni. W czasach historycznych poczęto używać łyżew drewnianych z wkładką żelazną i również łyżwiarstwo stosowane było wyłącznie dla celów komunikacyjnych. Dopiero w XII wieku, według historycznych danych, poczęto uprawiać jazdę na łyżwach dla przyjemności, a w XIX wieku — jako sport i to sport w formie wyścigów.

Z tego krótkiego rysu historycznego wynika, że od najdawniejszych czasów człowiek używał łyżew — do osiągania na lodzie większej szybkości od uzyskiwanej w biegu płaskim na lądzie. Dlatego też śmiało można twierdzić, że właściwym i podstawowym łyżwiarstwem jest jazda szybka, a dopiero jego wariantami jazda figurowa, hokej, jazda parami i tańce na lodzie.

Każdy z tych sportów drogą ewolucji doszedł do dzisiejszej formy uprawiania go i przepisów. Jazda szybka na lodzie z biegów na prostej (np. pierwszy wyścig kobiet w 1801 r. odbył się na dystansie aż 48 km.) przeszła na jazdę na torze w obwodzie zamkniętym z uwagi na olbrzymią trudność uzyskania toru o długości kilku czy kilkunastu choćby kilome[illegible]

Po wielu latach doświadczeń ustalono, iż najlepszy tor, dający maksimum szybkości winien — posiadać długość 400 m i promień małej krzywizny nie mniejszej niż 24 m i nie większej niż 26 m. Wiraż zatoczony promieniem mniejszy od 24 m „wyrzuciłby" biegacza nazewnątrz, inaczej mówiąc przy tak małym promieniu i przy szybkości łyżwiarza w sprincie (ok. 40 km/godz.) siła odśrodkowa nie pozwoliłaby łyżwiarzowi utrzymać się — przy linii wewnętrznego toru.

Również i łyżwy przechodziły różne zmiany. Tak zwane panczeny są to łyżwy do jazdy szybkiej używane w ostatnich czasach. W rurce z cienkiej blachy osadzone jest stalowe ostrze długości ok. 40 cm i grubości 0,8—1,2 mm. Ostrze panczeny całą płozą przylega do lodu i powoduje tym to, że łyżwiarz odbija się od lodu o wiele silniej niż łyżwą do jazdy figurowej o dużym łuku płozy.

Jazda szybka na lodzie jest sportem bezwątpienia najzdrowszym. Uprawia się ją w świeżym, suchym powietrzu



Najlepsza na świecie zawodniczka w jeździe szybkiej Maria Isakowa (ZSRR) w poprawnej postawie łyżwiarskiej.

zimowym, pozbawionym zupełnie ku[illegible] wiarskich organizm ludzki rozwija się nader pomyślnie dzięki harmonijnej pracy wszystkich grup mięśniowych i organów wewnętrznych. Łyżwiarstwo jest sportem lekkim, tj. łyżwiarz odpowiednio wytrenowany nie odczuwa takiego zmęczenia jak w innych sportach, a co najważniejsze odczuwa przyjemność w czasie jazdy już dla samej szybkości. Jak w żadnym innym sporcie wysoką formę łyżwiarze utrzymują ponad 20 lat. Nazwiska najsławniejszych łyżwiarzy świata schodziły ze szpalt prasy dopiero, gdy osiągnęły piąty krzyżyk (Oscar Mathiesen, Clashumberg, Ballangrund). Wiele osób twierdzi, że narciarstwo jest zdrowszym sportem od łyżwiarstwa. Niestety najwyżej może dorównać łyżwiarstwu, bo nierównomierna praca serca — przy pokonywaniu wzniesień i gwałtowne oziębianie organizmu przy zjazdach u biegaczy jest tym minusem u piątki.

Sama technika jazdy szybkiej nie jest filozofią dla ludzi, którzy potrafią myśleć. Wiele osób tu uśmiecha się: „w sporcie myśleć ale przesadził"? Niestety nie przesadziłem. W jeździe szybkiej pracują wszystkie grupy mięśniowe i człowiek musi wydawać im w czasie jazdy ciągle rozkazy. Trzeba wielu lat pracy, aby ruchy łyżwiarza stały się podświadomymi ruchami. Kto opanował dostatecznie jazdę na łyżwach krótkich bezwzględnie potrafi — wykonać poszczególne ćwiczenia jazdy szybkiej — nie da sobie jednak szybko rady z koordynacją wszystkich tych ćwi[illegible]

Dla tych więc, którzy pragną zostać szybkobiegaczami na lodzie podaję poniżej najważniejsze ćwiczenia i zasady, potrzebne do uzyskania, po skoordynowaniu ich, właściwego stylu łyżwiarskiego.

1 Postawa łyżwiarza ma polegać na lekkim przysiadzie w kolanach, pochyleniu tułowia równolegle do lodu, założeniu rąk na plecy (w biegach długich) i co najważniejsze, skierowaniu łyżew równolegle do siebie w kierunku jazdy. Głowa podniesiona, wzrok skierowany wzdłuż toru.

2 Na prostej odepchnięcie nastąpić ma całą płozą łyżwy, a nie szpicem, [illegible]nnie.

3 Po odepchnięciu noga musi gw[illegible] od lodu i w kostce skręcić się tak, aby pięta (tył łyżwy) znalazła się nazewnątrz (lub inaczej, szpic łyżwy został skierowany do pięty drugiej no[illegible]ny, gdyż ciągnie po odbiciu łyżwy szpicem nazewnątrz powoduje postawienie jej na lód pod kątem do kierunku jazdy i [illegible]rócenie kroku i tzw. rozjeżdżanie się nóg.

4 Wsunięcie nogi na lód winno odbyć się ruchem łagodnym przypominającym lądowanie samolotu. Poza tym nogę wolną należy usuwać równolegle do kierunku jazdy i na zewnątrz krawędzi łyżwy.

5 Tułów w biodrach ma się skręcać na nogę jadącą równolegle do lodu bez przygniatania ramieniem nogi jadącej (a tym samym zwiększania siły tarcia między łyżwą a lodem).

6 Krok utrzymywać na prostej w granicach 8 do 10 m (biegi długie).

7 Na wirażu odpychać się lewą łyżwą zewnętrzną jej krawędzią jak najbardziej w prawo wskos do tyłu. Prawą łyżwą odepchnięcie następuje jak na prostej wewnętrzną krawędzią.

8 Wsuwać na lód na wirażu prawą nogę zgiętą w kolanie, równolegle do stycznej z tułowiem i jak najdalej od nogi — jadącej, lewej.

9 Tułów na łuku skręcić w biodrach w lewo i nie przenosić pod żadnym pozorem w prawo (jak na prostej).

10 Niezależnie od skrętu tułowia w lewo przechylić na wirażu całą postać już od łyżew począwszy pod ostrym kątem w lewo do środka promienia łuku, dla pokonania siły odśrodkowej.

11 W sprincie wspomagać ruch do przodu pracą rąk w ten sposób, aby jedną rękę wyrzucać do tyłu w górę, a drugą zgiętą w łokciu wyrzucać do przodu i kierować tak, aby niemal kolano nogi jadącej dotknęło łokcia przeciwnej ręki tzn. prawa ręka lewej nogi i lewa prawej. Zasada ta obowiązuje tak na prostej jak i na [illegible]

12 Ślady łyżew na lodzie są zawsze łukami: w biegu długim płaskimi o pr[illegible] i dość [illegible] sprincie wypukłymi o promieniu stosunkowo niewielkim.

Gdy te zasady będą przez łyżwiarza przestrzegane, rytmi[illegible] nie wykonywane na przestrzeni każdego biegu — powiedzieć wtedy będzie można — że jeździ stylowo i bez wielkiego wysiłku osiąga duże szybkości.



Mistrz Europy w jeździe szybkiej na lodzie na 10 km Norweg Andersen podczas brania wirażu.